Szczegóły wizyty ks. Cortesi'ego we Lwowie

Wydanie A B C
Cena 10 gr.
DZIENNIK POLSKI
WYCHODZI RANO
Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, czwartek 29 grudnia 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 357

Przed rozstrzygającym uderzeniem

NAJWIĘKSZA BITWA W WOJNIE HISZPAŃSKIEJ

5.000 oficerów i żołnierzy rządowych w niewoli

Saragossa, 28. 12. (PAT.) Wojska powstańcze poczyniły wczoraj dalsze postępy na froncie katalońskim. W czwartym dniu ofensywy

zdobyto 600 klm. kw. obszaru nieprzyjacielskiego,

zestrzelono 32 samoloty rządowe oraz wzięto do niewoli przeszło 5.000 żołnierzy i oficerów. W wojskowych kołach hiszpańskich twierdzą, że

tegoroczna ofensywa świąteczna, jest początkiem największej bitwy, stoczonej dotychczas w wojnie hiszpańskiej,

ponieważ ze strony powstańczej prowadzono do akcji nieznaczne na razie siły, zachowując rezerwę na moment rozstrzygający.

Salamanka, 28. 12. (PAT) Główna kwatera wojsk gen. Franco komunikuje, że

po zaciętej walce zajęto wyniosłości Pio Della Carbonella Aiedo La Blanes i Del Blanco.

Wojska rządowe przystąpiły do kontrataku, który został wszędzie odparty.

Na polu bitwy pozostało przeszło 1.000 zabitych.

Na stronę wojsk gen. Franco przeszło około 300 żołnierzy wojsk rządowych, do niewoli wzięto 1.500 jeńców. W ręce wojsk gen. Franco dostał się bardzo obfity materiał wojenny. Stracono 9 samolotów.

Nalot samolotów japońskich

Tokio, 28. 12. (PAT) Agencja Domei donosi: Japońskie eskadry lotnicze dokonały w poniedziałek po południu nalotu na Szungking, bombardując skutecznie chińskie budynki rządowe oraz obiekty wojskowe. Wyrządzone szkody są bardzo znaczne.

Katastrofa w tunelu kolejowym

Tokio, 28. 12. (PAT) Tunel budowany na linii kolejowej w prefekturze Keisziche zawalił się. Czterech robotników zginęło.

Uroczysty obchód 20 rocznicy
wybuchu powstania wielkopolskiego

Poznań, 28. 12. (PAT) Drugi dzień obchodu 20 rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego rozpoczął się porannym hejnałem z wieży ratuszowej. Następnie odbyło się solenne nabożeństwo dziękczynne w kolegiacie farnej, w którym uczestniczyli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, z wicewojewodą Łepkowskim, dowódcą O.K. gen. Knoll-Kownackim, gen. Władem, starostą krajowym Begalem i prezydentem miasta inż. Rugem na czele, reprezentanci duchowieństwa, organizacyj i związków kombatanckich, społecznych, zawodowych i kulturalnych, wreszcie korpus oficerski garnizonu oraz liczne poczty sztandarowe i delegacje zgromadzonych w Poznaniu rzesz powstańczych.

Na nabożeństwie nastąpił uroczysty akt udekorowania stolicy Wielkopolski przez Związek Powstańców Śląskich „Krzyżem na śląskiej wstędze waleczności i zasługi I klasy".

Przed wschodnią fasadą prastarego ratusza poznańskiego, przystrojonego bogato chorągwiami i girlandami, ustawiły się czworobokiem zastępy powstańcze, na stopniach ratusza przywitał prezydent miasta inż. Ruge powitał członków Zarządu Gł. Zw. Powstańców Śl., po czym w towarzystwie ich przeszedł przed frontem szeregów. Następnie prezes Związku Powstańców Śląskich senator Kornke, wręczając prezydentowi Ruge insygnia Krzyża, wygłosił przemówienie, poświęcone wspomnieniom wiekopomnych wypadków sprzed 20 lat, przy czym wyraził Poznaniowi i jego obywatelstwu uczucia głębokiej wdzięczności ludu śląskiego za otrzymaną pomoc, udzieloną w dobie powstań śląskich.

Przyjmując zaszczytną odznakę, prezydent miasta inż. Ruge podziękował w gorących słowach, uwypuklając odwieczne węzły, łączące obie dzielnice, przypieczętowane przed 20 laty obfitą daniną przelanej krwi najlepszych ich synów.

Po wzniesieniu okrzyku na cześć polskiego Śląska orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie odbyło się w sali Odrodzenia Ratusza uroczyste nadanie Poznaniowi honorowej odznaki wrześniskiego pułku piechoty.

Nowe statki handlowe

Warszawa, 28. 12. (PAT) Trzy prywatne przedsiębiorstwa maklerskie, mające swą siedzibę w Gdyni, podpisały w dniu 9 grudnia r. b. umowę ze stocznią holenderską N. V. E. J. Smit Et Zoons Scheepswerfen w Westerbreek, na budowę 3 handlowych statków morskich. Statki zostaną zbudowane i oddane w terminie 8—11 miesięcy, tak, że wejdą do służby jeszcze przed zimą przyszłego roku.

Zgon Vandervelde'a

Bruksela, 28. 12. (PAT) Wczoraj rano o godz. 5.30 zmarł znany działacz socjalistyczny Vandervelde. Po obiedzie u swego przyjaciela Ludwika de Brouckera poszedł Vandervelde do kinematografu, gdzie nagle zachorował. Agonia trwała kilka godzin.

Atak znanego przywódcy Str. Ludowego na magistraturę partii

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł. — l. r.). Dużą sensację polityczną stanowi artykuł, który ukazał się w katowickiej „Polonii" i podpisany jest inicjałami „W. W."

Autor artykułu, którym jest znany przywódca Stronnictwa Ludowego, przebywający za granicą, w sposób niedwuznaczny zaatakował obecne kierownictwo partii, określając w artykule jego taktykę jako „puste gadanie".

W związku z tym trzeba zaznaczyć, że ostatnio wśród przywódców Stronnictwa Ludowego doszło do dużego rozbicia, co zagraża partii poważnym rozłamem.

„Bund" steruje ku nacjonalizmowi
żydowskich grup mieszczańskich

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł. — l. r.). W najbliższym czasie odbędzie się w Warszawie posiedzenie Komitetu Wykonawczego P. P. S., na którym omówione mają być wyniki wyborów samorządowych oraz ustalone kandydatury na prezydentów w tych okręgach, gdzie P. P. S. i Bund uzyskały większość.

Jak się dowiadujemy,

na tle separatyzmu wyborczego „Bundu" nastąpił rozdźwięk między tą partią a P. P. S.,

która odsuwa się od Bundu wobec ujawniającego się w tej socjalistycznej partii nacjonalizmu żydowskiego, nie wiele różniącego się od nacjonalizmu żydowskich grup mieszczańskich.

Blum popiera plan zbrojeń
we Francji

Paryż, 28. 12. (PAT) Wczoraj o godz. 21-ej rozpoczęły się nocne obrady kongresu socjalistycznego. Na porządku dziennym znajdowały się zagadnienia polityki zagranicznej. Ograniczono ilość mówców i czas przemówień.

Znaczna część spośród nich podkreślała niemożliwość prowadzenia jednocześnie daleko posuniętej polityki społecznej, oraz polityki zbrojeń. Były premier Blum, który zabrał głos w dyskusji oświadczył, iż zbrojenia są konieczne i że niebezpieczeństwem byłoby odosobnienie Francji w razie niebezpieczeństwa wojny.

Książka w obronie Benesza

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł. — l. r.). Jak donoszą z Londynu, ukazała się tam ostatnio książka E. Lenhoffa p. t. „W obronie dr Benesza". Jest to pierwsza książka napisana w obronie b. prezydenta Czechosłowacji.

Jak krążą pogłoski, dr Benesz ma również napisać książkę, której treścią będą tragiczne dni Czechosłowacji.

Książkę o Czechosłowacji przygotowuje również b. poseł czechosłowacki w Londynie Masaryk.

Tajemnicze łodzie podwodne
na wodach norweskich

Oslo, 28. 12. (PAT) Na terytorialnych wodach norweskich

zauważono w ostatnich dniach liczne łodzie podwodne, płynące z południa w kierunku morza Barentsa.

Jak się zdaje, są to podwodne łodzie sowieckie, zbudowane w Leningradzie i przeznaczone dla wzmocnienia flotylli podwodnej, stacjonowanej w Murmańsku.

Katastrofalny pożar w pałacu Radziwiłłów

Nieśwież, 28. 12. (PAT) W dn. 24 bm. wybuchł pożar w lewym skrzydle zabytkowego zamku nieświeskiego, siedzibie Radziwiłłów. Ogień rozszerzył się z wielką szybkością zagrażając całemu zamkowi. Zawezwane straże pożarne Nieświeska ochotnicza i wojskowa miejscowego pułku ułanów, przystąpiły natychmiast do akcji ratunkowej. Równocześnie zaalarmowano straże pożarne w Stołpcach, Horodzieju, Klecku i Łani. Wojskowy oddział ratowniczy w niebezpiecznych i trudnych warunkach zdołał się przedostać na strych i dach zamku, oraz do wnętrza płonących sal, przyczyniając się do uratowania pozostałych komnat z bezcennymi zabytkami. Po kilkugodzinnej walce z żywiołem udało się pożar zlokalizować.

Spłonęła doszczętnie t. zw. sala królewska, część dachu oraz podłogi i sufity przyległych komnat.

Stopiła się również na znacznej przestrzeni miedziana blacha, którą pokryty jest dach zamku. W czasie akcji ratunkowej straż porządkowa, utworzona z oddziałów wojskowych otoczyła kordonem zamek, zapobiegając kradzieżom i niszczeniu zabytków. Ogień dogaszano do samego rana.

Pożar powstał w czasie nieobecności Radziwiłłów, którzy tradycyjnym zwyczajem bawili w tym czasie wraz z gośćmi w okolicznych lasach na polowaniu. Przybyli oni samochodami z polowania w chwili, gdy lewe skrzydło stało już w ogniu. Przyczyna pożaru jest dotychczas nieustalona. Wyrządzone szkody są bardzo znaczne.

Wzrost konsumcji cukru

Warszawa, 28. 12. (PAT) Spożycie cukru w Polsce, poczynając od kampanii 1933/34, wykazuje stałą tendencję rosnącą, w szczególności w ostatniej kampanii 1937/38 spożycie wzrosło w porównaniu z kampania 1936/37 o przeszło 10 prc.

Przyłączenie Śląska Zaolziańskiego i innych terenów, odzyskanych w 1 sto padzie r. b., zwiększyło równocześnie pojemność rynku wewnętrznego o blisko 60 tys. q rocznie.

W porównaniu z kontyngentem wewnętrznym na bieżący okres kampanijny (1938/39), wynoszącym 4 miln. q ogólny kontyngent wewnętrzny na okres kampanijny 1939/40 jest większy o 300 tys. q.

Ruski dziennik we Lwowie

Jak donosi prasa ruska, od 1 stycznia 1939 „Ruskij Holos", który dotąd wychodził jako periodyk, ukazywać się będzie jako dziennik.

Pogrzeb śp. Romana Chojnackiego

Warszawa, 28. 12. (PAT) Wczoraj przed południem odprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Romana Chojnackiego, nieodżałowanego kierownika artystycznego Filharmonii warszawskiej, zasłużonego muzyka-pedagoga, zmarłego przedwcześnie w dniu 22 b. m. w Warszawie.

Ś. p. Roman Chojnacki był jedną z popularniejszych postaci w świecie muzycznym stolicy.

Na cmentarzu nad otwartą mogiłą żegnali zmarłego prof. Rytel w imieniu Państwowego Konserwatorium Muzycznego oraz jeden z członków orkiestry filharmonicznej.

Na grobie złożono wiele wieńców, a m. in. od Wydziału sztuki Min. W. R. i O. P. i słynnego Chóru lipskiego „Gewandhaus".

CHORZY W SZPITALU ZATRULI SIĘ GAZEM ŚWIETLNYM

Praga, 28. 12. (PAT) W szpitalu „Braci Miłosierdzia" trzech chorych zmarło skutkiem zatrucia gazem świetlnym. 25 chorych oraz 2 pielęgniarzy znajduje się w niebezpieczeństwie życia.

NIE BĘDZIESZ MIAŁ SPOKOJU, PÓKI NIE SPŁACISZ DANINY NA POMOC ZIMOWĄ

Narodowy Front Pracy skupi polskie związki zawodowe

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł. — l. r.). Inicjatywa, zdążająca do zunifikowania wszystkich central zawodowych o kierunku narodowym a szczególnie trzech największych związków zawodowych: Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i Chrześcijańskich Związków Zawodowych — znajduje się obecnie w stadium finalizacji.

W tej chwili ustalono już możliwość szerokiego współdziałania central.

W najbliższym czasie należy się spodziewać powstania wspólnej organizacji p. n. „Narodowy Front Pracy", która obejmie również pracowników umysłowych.

Produkcja drzewna z Lasów Państwowych opanowuje rynek europejski

Warszawa, 28. 12. (PAT) Czołowa pozycja, jaką w międzynarodowym handlu drewnem zdobyło sobie drewno z lasów państwowych, sprawiła, że lasy państwowe mogły w tym roku otworzyć nowy sezon sprzedażny w Anglii. W latach ubiegłych sygnałem rozpoczęcia sezonu bywało ogłoszenie cennika przez Sowiety.

Importerzy angielscy już w parę dni po ogłoszeniu cennika sfinalizowali poważne tranzakcje na tarcicę produkcji lasów państwowych. W sprawie nabycia dalszych partii toczą się ożywione pertraktacje. Aktywność polskiego gospodarstwa leśnego nie ogranicza się jedynie do Anglii, lecz obejmuje również inne rynki, jak np. belgijski, na którym w bieżącym sezonie lasy państwowe również pierwsze wysyły z nowym cennikiem, zawierając po nowych cenach kontrakty na znaczne ilości drewna.

Lawina śnieżna zasypała 93 robotników

Tokio, 28. 12. (PAT) Śnieżna lawina zasypała onegdaj 93 robotników jednej z fabryk w okolicy Shia dani w prowincji Toyama (Japonia środkowa). Dotychczas wydobyto 39 zabitych i 11 rannych. Akcja ratunkowa jest bardzo utrudniona z powodu niezwykle niekorzystnych warunków atmosferycznych.

Uruchomienie kredytów rejestrowych pod zastaw bydła

Warszawa, 28. 12. (PAT) Podobnie jak w ub. roku uruchomione zostały w bież. roku kredyty rejestrowy i zaliczkowy pod zastaw bydła, a mianowicie wołów, krów i jałowizny w wieku ponad 1 rok, przy czym w dwojakiej formie: kredyt rejestrowy udzielany jest przy ilości zastawionego bydła powyżej 10 sztuk w wysokości 75 prc. wartości każdej zastawionej sztuki, oraz kredyt zaliczkowy, udzielany przy ilości bydła, nie przekraczającej 10 sztuk (conajmniej 3 sztuki) w wysokościach zależnie od normy, ustalonej dla danego województwa. Wartość zastawionej sztuki przy kredycie rejestrowym ustalaną jest przez przemnożenie wagi zwierzęcia przez przeciętną cenę żywca, która na bieżącą kampanię ustalono w wysokości 35 zł. za 100 kg żywej wagi.

Zużycie opłat od mąki i kaszy

Warszawa, 28. 12. (PAT.) W dniu 22 b. m. odbyło się drugie z kolei posiedzenie komisji, powołanej do opiniowania o zużyciu środków finansowych, gromadzonych z tytułu opłat od mąki żytniej, pszennej i jęczmiennej oraz kaszy pszennej i jęczmiennej. — M. in. ustalona została konieczność sfinansowania z wpływów z opłat przemiałowych powiększenia rezerwy zbożowej oraz lokowania części wpływów z opłat przemiałowych w instytucjach, finansujących obrót artykułami rolniczymi.

Jednocześnie komisja powzięła uchwałę, ustalającą konieczność przeznaczenia części osiągniętych wpływów na pokrycie kosztów, związanych ze wzmożeniem kontroli pobieranych opłat.

†

Zarząd Okręgu Lwowskiego Rodziny Urzędniczej zawiadamia o bolesnej stracie swej najdroższej przewodniczącej

śp. Emilii z Stefanowiczów POLAKOWEJ

nieodżałowanej i niestrudzonej działaczki społecznej, niezłomnej w idei pracy dla Ojczyzny, radnej m. Lwowa, odznaczonej Krzyżem Kawalerskim „Polonia Restituta" i Złotym Krzyżem Zasługi, Przewodniczącej Okr. Rodziny Rezerwistów, Przew. Komisji Kobiecej Sekretariatu Porozumiewawczego Polsk. Org. Społ. Małopolsk Wschodniej, Wiceprzewodniczącej Zjedn. Polskich Katolickich Organiz. Kobiecych we Lwowie, członka Rady Okręgowej Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie i wielu innych, **zmarłej we Lwowie dnia 26 grudnia 1938 r.**

Zarząd Okręgu Lwowskiego R. U. wzywa wszystkich członków Kół Resortowych i powiatowych do uczczenia pamięci śp. Zmarłej przez wzięcie udziału w pogrzebie, który odbędzie się dnia 28 grudnia 1933 r. o godzinie 12-tej z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski.

Zarząd Okręgu Stow. Rodziny Urzędniczej we Lwowie

Przerwa w komunikacji lotniczej francusko-angielskiej

Paryż, 28. 12. (PAT) Z powodu złych warunków atmosferycznych komunikacja lotnicza pomiędzy Anglią a Francją uległa przerwie. Fakt ten nastąpił po raz pierwszy od r. 1928. Podobnież nie funkcjonują i nie lotnicze belgijskie, holenderskie i szwajcarskie w kierunku Europy północnej.

STARCIE STUDENTÓW Z POLICJĄ

Kair, 28. 12. (PAT) W miejscowości Azhar doszło do poważnego starcia między strajkującymi studentami uniwersytetu a policja. Policja oddała salwę w tłum demonstrantów, przy czym 3 studentów zostało zabitych a kilkunastu rannych.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Zamiast wieńca na trumnę śp. Polakowej

Prezydium Sekretariatu Porozumiewawczego Polskich Organizacyj Społecznych we Lwowie, złożyło kwotę zł. 150 na T. O. M. zamiast wieńca na trumnę śp. Emilii Polakowej, wiceprezesa dla spraw kobiecych S. P. P. O. S.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Wzrost zachmurzenia, poczynając od zachodu kraju i dość obfite opady śnieżne przy wzmagających się wiatrach południowo-zachodnich. Nieznaczny wzrost temperatury.

HOJNY DAR GWIAZDKOWY DLA DZIECI NA SPISZU I ORAWIE

Dla dziatwy szkolnej na przywróconych ostatnio terenach Spisza i Orawy do Polski, a to Głodówk, Jaworzyny, Leśnicy, Podspadów i Suchej Góry — lwowskie firmy wydawnicze ofiarowały książki szkolne. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych 525, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich 463, Wydawnictwo Księgarni Jakubowskiego we Lwowie 190, i Książnica Atlas 120 — razem 1298 książek.

Nauka w tych szkołach prowadzona jest już normalnie. Wszystkie dzieci zapisano do szkoły i z dumą uczą się języka ojczystego, a ofiarowany dar wzbudził w ich sercach, jak i rodziców wielką radość.

Związek Górali Spisza i Orawy, składa tą drogą ofiarodawcom serdeczne „Pan Bóg zapłać". (J. S.)

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł. — l. r.) Donoszą z Berlina, że pojedynki między oficerami Reichswehry w Niemczech będą dozwolone tylko za specjalnym zezwoleniem kanclerza, jako wodza armii niemieckiej.

Polityka angielska pod znakiem parasola

Wniosek o wyrażenie rządowi przez izbę votum nieufności zgłoszony przez Labour Party, dał Chamberlain'owi sposobność do generalnej obrony jego polityki zagranicznej.

Akcja, jaka ma na myśli opozycja, oznaczała by wojnę — oświadczył premier — podczas gdy opinia publiczna pragnie, by rząd kontynuował wysiłki na rzecz stabilizacji pokoju. Słowa te, jeśli się głębiej nad nimi zastanowić, dają obraz ogromnego napięcia obecnej sytuacji międzynarodowej. Szef rządu wielkiego państwa zapewnia, że gdyby zaprzestał na chwilę uciążliwej pracy godzenia krzyżujących się, sprzecznych interesów, wyjaśniania istotnego znaczenia incydentów rozgrywających się w najróżniejszych punktach kontynentu, gdyby jednym słowem miejsce jego zajął inny mąż stanu, mniej skłonny do poświęcenia najrozmaitszych spraw na ołtarzu pokoju, lub po prostu mniej liczący się z wrażliwością partnerów gry dyplomatycznej — zbrojny konflikt europejski byłby nie do uniknięcia. P. Chamberlain uważa swoją politykę za jedynie właściwą. Gdyby miał od nowa rozpocząć prace, która wykonał w ciągu ostatnich 18 miesięcy, nie postępowałby inaczej, niż to uczynił. „Naczelnym moim dążeniem było uniknięcie wojny, którą ewentualnie gotowe były narzucić mi szaleństwa innych". Dotychczas usiłowania te były uwieńczone pomyślnym wynikiem. Jak jednakże przedstawia się przyszłość?

Premier angielski nie zamierza zmieniać swej linii postępowania. By jednak mogła ona osiągnąć pożądane wyniki, musiał zostać oznaczony kres brytyjskiej ustępliwości. Punkty, z których Londyn w żadnym wypadku nie zrezygnuje. — Oświadczenie tym cenniejsze i tym bardziej miarodajne, że pochodzące od męża stanu, którego metoda nigdy nie polegała na groźbie, lub na stawianiu kwestii względów prestiżowych.

Wyraziwszy swoje głębokie rozczarowanie z faktu, że wojna domowa w Hiszpanii wciąż jeszcze trwa, premier oświadczył, że rząd brytyjski nie ma zamiaru udzielić praw strony walczącej, dopóki obce oddziały ochotnicze nie zostaną całkowicie usunięte. Jest to stwierdzenie ogromnie ważne w przeddzień wizyty rzymskiej. Tym ważniejsze, że stanowi dowód, iż p. Chamberlain od czasu głośnego konfliktu, który spowodował ustąpienie ministra Edena, nie zmienił swego stanowiska.

Przewidywano wówczas, że nawiązanie przyjaznych stosunków z Italią doprowadzi do ustępstw na półwyspie Iberyjskim. Stało się inaczej. Premier potrafił się utrzymać na waskiej ścieżce prowadzącej między ustępstwami na rzecz Włoch, a powrotem do antagonizmu anglo-włoskiego.

Podobnie w stosunku do Niemiec zostało określone stanowisko premiera. Dał w Monachium niezbite dowody, że jest gotów uczynić bardzo wiele na rzecz Trzeciej Rzeszy. Wychodził bowiem z założenia, że w Europie nie może nastąpić ani stabilizacja pokoju, ani też postęp, dopóki Niemcy nie zostaną całkowicie wciągnięte jako równorzędny partner do współpracy międzynarodowej. Potrzebna jest jednak w tym celu ich dobra wola.

„Wciąż jeszcze oczekuję — oświadczył Chamberlain — ze strony tych, którzy przemawiają za naród niemiecki, jakiegoś znaku, świadczącego, że Niemcy gotowe są przyczynić się do tej współpracy".

Oto niezbędny warunek, by polityka brytyjska mogła nadal znajdować swój symbol w pokojowym parasolu. W przeciwnym razie należy się liczyć z faktem, że „stosunki francusko-brytyjskie — jak powiedział Chamberlain — są tak bliskie, iż wykraczają po za ramy umów prawnych". I z tym jeszcze, że „w razie niesprowokowanej agresji — jak powiedział francuski minister spraw zagranicznych, Bonnet — wszystkie siły Francji na lądzie, morzu i w powietrzu zostaną niezwłocznie skierowane na obronę Wielkiej Brytanii".

„Mnohaja lita..." i wymiana toastów na górze św. Jura

Ciekawe szczegóły wizyty ks. nuncjusza Cortesi'ego we Lwowie

Wychodząca we Lwowie agencja prasowa „Nurt", podaje nast. szczegóły z przebiegu wizyty Ks. Nuncjusza we Lwowie.

Dnia 13 grudnia o godzinie 13 nuncjusz papieski ks. Cortesi przybył z sekretarzem nuncjatury ks. prałatem drem Paccinim do pałacu metropolity gr. kat. we Lwowie. Po krótkiej rozmowie z ks. metropolitą Szeptyckim, udał się nuncjusz w towarzystwie przedstawicieli kapituły oraz asysty do katedry św. Jura.

Studenci teologii utworzyli szpaler od pałacu do katedry, a chór alumnów w chwili pojawienia się ks. nuncjusza odśpiewał z balkonu katedry „Mnohaja lita". Zgromadzony tłum owacyjnie powitał dostojnego gościa. Przy wejściu do katedry przyjęli go dwaj lwowscy biskupi gr. kat., a gdy ks. nuncjusz zasiadł na tronie po prawej stronie głównego ołtarza, ks. biskup Buczko wygłosił przemówienie w języku łacińskim. Mówca wyraził radość z powodu odwiedzin i prosił, by nuncjusz złożył Ojcu św. podziękowanie w imieniu wszystkich biskupów, kapłanów i wiernych gr. kat. Wspomniał też o Ukraińcach za Zbruczem, którzy cierpią prześladowania za wiarę, oraz wyraził imieniem całego narodu ukraińskiego synowskie oddanie Ojcu św., prosząc o błogosławieństwo. Ks. nuncjusz Cortesi odpowiedział w języku włoskim, a ks. mitrat dr Ślipyj przełożył jego przemówienie. Dostojny gość wyraził wzruszenie i zachwyt liturgią obrządku gr. kat., oraz wspaniałą świątynią, pełną wiernych, wreszcie przywiązaniem do Stolicy Apostolskiej. — Nuncjusz oświadczył, że przybył, ażeby oddać błogosławieństwo Ojca św., który obejmuje swym ojcowskim sercem wszystkie narody i pragnie by kwitła w nich i krzepiła się wiara — „Ojciec św. modli się o cnoty chrześcijańskie dla was — oświadczył w końcu ks. Cortesi — i udziela ks. metropolicie, biskupom, księżom i wiernym apostolskiego błogosławieństwa".

Po odprawieniu modłów i błogosławieństwie Najśw. Sakramentem, którego udzielił obecnym ks. nuncjusz, chór odśpiewał „Mnohaja lita" i hymn papieski po włosku, następnie odprowadzono dostojnego gościa, żegnanego przez tłum oklaskami i okrzykami „Sława", do pałacu metropolitalnego.

Dnia 15. XII. pojechał nuncjusz apostolski ks. Cortesi do Stanisławowa i odwiedził tam ks. biskupa Chomyszyna. Wieczorem wrócił do Lwowa i 16 b. m. rano w towarzystwie prałata Pacciniego i ks. J. Ślipego przyjechał do pałacu metropolitalnego, gdzie odwiedził metropolitę Szeptyckiego, odbył z nim konferencję i pożegnał się z nim. Licznie zebrane duchowieństwo i kapituła wraz z klerykami, którzy odśpiewali „Mnohaja lita", pożegnali nuncjusza, który o godzinie 10 rano odjechał do Przemyśla. Tam odwiedził ks. biskupa J. Kocyłowskiego, po czym odjechał do Warszawy.

Dzień imienin metropolity Szeptyckiego (13. XII.) obchodziło społeczeństwo ukraińskie bardzo uroczyście. W katedrze św. Jura odbyło się uroczyste nabożeństwo przy współudziale przedstawicieli kleru i społeczeństwa ukraińskiego. Po nabożeństwie duchowieństwo przywitało uroczyście nuncjusza apostolskiego ks. Cortesi'ego, który bawił właśnie w towarzystwie prałata Pacciniego w pałacu metropolitalnym z wizytą u metropolity. Po pobycie w katedrze św. Jura, nuncjusz zwiedził klasztor oo. redemptorystów przy ul. Zyblikiewicza. O godzinie 13 odbył się w pałacu metropolitalnym obiad, na którym, oprócz dostojnego gościa, obecny był prałat Paccini, biskupi Kocyłowski, Łakota, Czarnecki, Budka i Buczko, oraz cała kapituła metropolitalna. Podczas obiadu metropolita Szeptycki wygłosił dłuższe przemówienie po łacinie, w którym na tle historii unii wyraził swą wdzięczność za opiekę, jakiej unia doznawała zawsze od Rzymu, a w szczególności za przychylność obecnego papieża Piusa XI. W godzinach popołudniowych nuncjusz odwiedził klasztor oo. studystów przy ul. Piotra Skargi oraz klasztor bazylianów przy ul. Żółkiewskiej. Następnie gość wrócił do pałacu metropolity. O godzinie 5 po południu odbyła się w Akademii Duchownej przy ulicy Kopernika uroczysta Akademia.

Widmo śmierci głodowej nad Rusią Zakarpacką

Ungwar, 28. 12. (PAT.) Według opowiadań uchodźców z Rusi Podkarpackiej, rząd Wołoszyna znalazł się przed wprost nierozwiązalnym problemem gospodarczym.

Fachowi doradcy ekonomiczni nie potrafili dotychczas opracować nawet planu zaopatrzenia zbożowego kraju,

którego roczne zapotrzebowanie wynosiło dotychczas 1,3 do 1,5 milionów q.

Z punktu widzenia eksportu najważniejszymi artykułami wywozu było dotychczas drzewo i pewne rudy, dla których nie znaleziono jeszcze większego odbiorcy, ponieważ najbliższy sąsiad — Rumunia, sama ma pod dostatkiem tych artykułów, a z Węgrami Ruś Podkarpacka nie posiada dotąd nawet stosunków granicznych. Trudności aprowizacyjne kraju rosną z każdym dniem.

Ludność Rusi Podkarpackiej melancholijnie wspomina czasy, kiedy to władze węgierskie o tej porze już miały zorganizowaną pomoc zimową.

Władze cywilne i wojskowe nie okazują żadnego zainteresowania sprawą choćiażby dorywczej pomocy żywnościowej. Uchodźcy karpatoruscy z goryczą wyrażają się o rządzie Wołoszyna, ubolewając nad tym, iż w szeregach ubogiego ludu karpatoruskiego, właśnie

w chwili, gdy świtała mu lepsza przyszłość, znaleźli się tego rodzaju zdrajcy jego interesów, jak Wołoszyn i Reway.

Dochodzące z tego kraju dalsze wiadomości potwierdzają katastrofalny stan gospodarczy, który zaczyna przybierać formy chroniczne.

* * *

Praga, 28. 12. (PAT.) W dzienniku urzędowym ogłoszono dekret o rozwiązaniu w Czechach i kraju morawsko-śląskim partii komunistycznej.

Porwanie dyrektora banku

Jerozolima, 28. 12. (PAT) W pobliżu Jeryho znaleziono opuszczony samochód, będący własnością dyrektora jednego z banków angielskich, który, jak przypuszczają, został porwany przez Arabów. Policja czyni poszukiwania w okolicznych wioskach i górach, posługując się psami policyjnymi.

25 zabitych i 77 rannych
ofiarami bomb gen. Franco

Madryt, 27. 12. (PAT) 9 samolotów gen. Franco zrzuciło wczoraj 60 bomb na m. Elviso (20 km na północ od m. Pozoblanco, na szosie wiodącej do m. Almaden na froncie Estramadura). Ofiarą bombardowania padło 12 zabitych i 50 rannych.

Walencja, 27. 12. (PAT) 4 samoloty gen. Franco bombardowały m. Almedijar (Andaluzja). Ofiarą bombardowania padło 13 zabitych i 22 rannych.

Wstrząsający bilans cesarskiej kwatery

Milion ludzi poległo w Chinach

Tokio, 27. 12. (PAT) Główna kwatera cesarska komunikuje, iż podczas dotychczasowych walk w Chinach Japończycy stracili 47.133 zabitych, Chińczycy 823.300. Wojska japońskie całkowicie zajęły 7 prowincyj (Czahar, Suiuyan, Hopei, Szantung, Szansi, Kiangsu i Anhuei) i częściowo prowincje Honan, Czekiang, Kiangsi i Kuangtung, co wynosi 1.515.700 km kw., czyli 47 prc. obszaru Chin z ludnością 170 milionów. Wedle komunikatu stanowi to 68 prc. faktycznie istniejącej w Chinach ludności.

Zdobycz Japończyków w tymże okresie wynosi: 680 dział, 1.200 granatników i moździerzy, 560 czołgów, 11 tys. ciężkich i 208 lekkich karabinów maszynowych, oraz wiele różnej broni i amunicji

Tego jeszcze nie było...

Bitwa policji ze strażą więzienną
13 osób zabitych, 10 ciężko rannych
Komisarz policji zastrzelił dyrektora więzienia

Buenos Aires, 27. 12. (PAT) Policja w Segovii, w Kolumbii, aresztowała pewnego osobnika, którego odstawiono do więzienia.

Dyrektor więzienia polecił zwolnić aresztowanego, uważając, iż był on zatrzymany bezpodstawnie.

W związku z tym doszło do ostrej sprzeczki pomiędzy komendantem policji i dyrektorem więzienia, przy czym komendant policji oddał do dyrektora więzienia kilka rewolwerowych strzałów.

W obronie dyrektora więzienia stanęła załoga więzienna, której interwencja doprowadziła do krwawego starcia z policją, stojącą w obronie swego komendanta.

W rezultacie trzynaście osób zostało zabitych, a dziesięć ciężko rannych.

Wezwane na pomoc posiłki z okolicznych miejscowości zdołały po wielkich wysiłkach przywrócić porządek.

Wypadek wywołał prawdziwą sensację w całym kraju.

Władze sądowo-śledcze prowadzą energiczne dochodzenie w tej sprawie

———

Zmarł Karol Czapek znakomity pisarz czeski

Praga, 27. 12. (PAT) Wczoraj wieczorem zmarł w Pradze na zapalenie płuc w wieku 48 lat znany powieściopisarz i dramaturg czeski Karol Czapek. Jednym z jego ostatnich dzieł był dramat „Biała choroba", o tendencjach wybitnie lewicowych. Ś.p. Czapek był oficjalnym pisarzem dawnych Czech, zabierając często głos na łamach „Lidovych Novin" w sprawach politycznych

———

Odwet Polski
za wydalanie Polaków z Czech

Katowice, 27. 12. (PAT) Wczoraj wydalono z terenu gmin Rychwałd, Pitwałd i Dziećmorowice 200 obywateli czeskich.

Zarządzenie to nastąpiło w odpowiedzi na masowe wydalanie obywateli polskich z Czecho-Słowacii.

———

Odczyt o Mickiewiczu w Rzymie

Rzym, 27. 12. (PAT) Na otwarcie sezonu odczytowego Włosko-Polskiego Towarzystwa Kulturalnego pierwszy odczyt wygłosi prof. Mayer o Adamie Mickiewiczu w politycznej literaturze odrodzenia i zjednoczenia Włoch.

Spaliły się koszary pod Bukaresztem i magazyny w porcie w Konstancy

Czerniowce, 27. 12. (PAT). W porcie w Konstancy spłonął jeden ze składów, należących do dyrekcji portu. Straty wynoszą około miliona lei.

Pod Bukaresztem w miejscowości Monastirea spłonęły koszary żandarmerii oraz apteka wiejska. Straż ogniowa, śpiesząca do pożaru z Bukaresztu, musiała zawrócić z drogi, gdyż z powodu silnej zamieci śnieżnej nie można się było przedostać.

Krwawe starcie Karpatorusinów
z wojskiem czeskim pod Użhorodem

Ungwar, 27. 12. (PAT) Dnia 21 b.m. w późnych godzinach popołudniowych na linii demarkacyjnej koło miejscowości Gergeny (Horiany) pod Użhorodem doszło do nadzwyczaj gwałtownego starcia pomiędzy wojskiem czeskim a silną grupą powstańców karpatoruskich. Powstańcy wtargnęli głęboko na tyły wojsk czeskich, wykorzystując dogodny teren lesisty i dopiero po silnej wymianie strzałów wycofali się, nie ponosząc strat.

Wojsko czeskie jeszcze do późnej nocy trzymało pod silnym ogniem artylerii i karabinów maszynowych drogę na odcinku Horiany—Seredne. Straty Czechów nie są znane

Ospa i cholera
dziesiątkuje ludność Szanghaju

Szanghaj, 27. 12. (PAT) Epidemia ospy przybiera niepokojące rozmiary. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy zanotowano w koncesjach międzynarodowych ponad 1000 wypadków ospy. Zachorował m. in. korespondent Agencji United Press na Dalekim Wschodzie John Morris. Chorują na ospę zarówno osoby szczepione jak i nieszczepione. Jedynie śmiertelność wśród szczepionych jest mniejsza.

Władze sanitarne dokonują 4000 szczepień dziennie. Z drugiej strony wyraźnie zmniejszyła się ilość zachorowań na cholerę.

Narada w ministerstwie wojny

Paryż, 27. 12. (PAT) Po południu odbyła się w ministerstwie wojny narada, w której wzięli udział prezydent generalny Francji w Tunisie Labonne, wiceprzewodniczący najwyższej rady wojennej admirał Darlan, szef sztabu armii lądowej gen. Georges, oraz szef gabinetu ministra wojny gen. Decamp. Narada poświęcona była przygotowaniom do podróży premiera Daladier na Korsykę i do Tunisu

NOWE ZWYCIĘSTWO KRAKOWSKICH HOKEISTÓW

Kraków, 27. 12. W drugi dzień Świąt odbył się w Krakowie na torze lodowym Cracovii pierwszy w sezonie bieżącym mecz hokejowy między Cracovia i katowicką Pogonią. Po słabej grze zawody zakończyły się zwycięstwem Cracovii w stosunku 4:0 (1:0 0:0 3:0).

W Cracovii najlepszym był w ataku Kowalski oraz Michaliik w obronie. Wołkowski wypadł blado. — U Ślązaków wyróżnili się Nowak i Ludwiczak. Bramki zdobyli: Kowalski (3) i Wojkowski (1).

MISTRZOSTWO HOKEJOWE POZNANIA

Poznań, 27. 12. W meczu hokejowym o mistrzostwo okręgu poznańskiego w klasie A, Warta pokonała AZS 2 w stosunku 3:1. Warta ma tym samym wszelkie widoki na uzyskanie mistrzostwa w tej klasie.

WARSZAWSKA POLONIA ZWYCIĘŻA REPREZENTACJĘ ŁODZI 6:1

Łódź, 27. 12. W czasie ubiegłych świąt odbyły się w Łodzi dwa mecze hokejowe.

W niedzielę na lodowisku „Union Touringu“ odbył się towarzyski mecz pomiędzy zespołami Ł.K.S. i Union-Touringu. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Ł.K.S. w stosunku 6:5 (2:2 3:2 1:1).

W poniedziałek na lodowisku Ł.K.S. odbyło się spotkanie pomiędzy warszawską „Polonią“, występującą jako reprezentacja Warszawy, a reprezentacją Łodzi. Mecz zakończył się zwycięstwem „Polonii“ w stosunku 6:1 (0:1 0: 06:0).

Pierwsze dwie tercje nie zapowiadały tak wysokiej porażki Łodzian. — Obie drużyny grały dobrze, przy czym pierwszy atak Łodzian był nawet groźniejszy. W trzeciej tercji Warszawianie zdobywają się na energiczny zryw, wykorzystując bardzo słabą grę obrony Łodzian i odnoszą zdecydowane zwycięstwo. Bramki dla gości zdobyli: Szabłowski I trzy, Naciażek, Lamer i Kamiński po jednej. Dla Łodzian — Jesse

ZAWODY HOKEJOWE W WARSZAWIE

(k-i) Na lodowisku Polonii w Warszawie odbył się towarzyski mecz hokejowy pomiędzy Polonia i Makabi. Zwyciężyła Polonia 10:4 (2:2 4:2 4:0). Polonia, która wystąpiła bez Rybickiego i Krygiera, odniosło zdecydowane zwyciestwo, ale jej przewaga uwidoczniła się dopiero w trzeciej tercii. Makabi, w której barwach wystąpili dawni zawodnicy z A.S.S., broniła się doskonale w pierwszej tercii, a w drugiej fazie gry była również okresami równorzednym przeciwnikiem. Bramki dla zwyciezców zdobyli Szabłowski i Szwicarz (po 3), Naciażek i Kamiński (po 2), a dla Makabi Rasner II (3) i Mazur (1).

KONKURS SKOKÓW W ZAKOPANEM NIE DOSZEDŁ DO SKUTKU

Zakopane, 27. 12. Zapowiedziany na drugi dzień świat konkurs skoków narciarskich na Krokwi nie odbył się z powodu trudności technicznych. Od będzie się on natomiast 29 b. m. w południe.

POLSKI LEKKOATLETA ZWYCIĘŻA NA ZAWODACH W BELGII

Bruksela, 27. 12. W Leodium przy 9 stopniach mrozu odbyły się zawody lekkoatletyczne, w których wziął udział polski biegacz emigracyjny Nowak. W biegu na 4.800 m. w którym startowało kilku znanych zawodników belgijskich, Nowak odniósł zwycięstwo przed Rensonem, przebywając wymieniony dystans w 15:15 sek. — Wziąwszy pod uwagę fatalną pogodę i zmarzniętą bieżnię, czas Nowaka jest bardzo dobry.

Jedyne w Polsce zawody piłkarskie

Ruch pokonał A. K. S. 5:2

Katowice, 27. 12. Na stadionie w Chorzowie odbył się towarzyski mecz obu śląskich drużyn ligowych Ruchu i AKS. Zwyciężył Ruch 5:2 (4:2). Do zawodów tych obie drużyny wystąpiły w swym normalnym składzie. W drużynie AKS zagrał poraz pierwszy nowopozyskany Grolik.

Gra b. ciekawa i stojąca na wysokim poziomie. W ciągu pierwszych 5 minut Ruch, który przeważał, strzelił 3 bramki, poczym gracze AKS dochodzą do głosu i stale zagrażają bramce Ruchu. Owocem ich przewagi są dwie bramki. Pod koniec pierwszej części ruch uzyskał jeszcze jeden punkt, ustalając wynik do przerwy.

Po przerwie gra stała się mniej interesująca. W tej części przeważał AKS. Jednakże prześladujący go pech nie pozwala mu na podwyższenie wyniku. W ostatnich minutach Ruch znowu dochodzi do głosu, strzelając 5 bramkę i ustalając wynik dnia.

Bramki zdobył dla Ruchu Peterek a dla AKS Wostal i Piątek. Widzów około 4.000.

W zawodach o mistrzostwo pierwszej ligi śląskiej Naprzód Lipiny pokonał Śląsk ze Świętochłowicz w stosunku 4:3 (2:2).

Otwarcie Międzynar. Zawodów Konnych w Zakopanem

Zakopane, 27. 12. W drugi dzień świąt rozpoczęły się w Zakopanem 11-te zimowe zakody konne, poraz pierwszy w konkurencji międzynarodowej. Udział w nich biorą przedstawiciele Niemiec (2 jeźdźców i jedna amazonka), oraz jeźdźcy polscy w liczbie kilkudziesięciu oficerów z grupą olimpijską na czele, oraz kilku jeźdźców cywilnych i pań. Do konkursu otwarcia imienia zarządu miasta Zakopanego stanęło 91 koni.

Przed zawodami odbyły się uroczystości otwarcia. Przed trybunami licznie wypełnionymi gośćmi, wśród których silnie reprezentowane były koła wojskowe z gen. gen. Rómlem, Gąsiorowskim, Kwaśniewskim, Kleebergiem, Muellerem, zajechali jeźdźcy prowadzeni przez ppłk. Rómmla i ustawili się długim szeregiem z ekipą niemiecką na prawym skrzydle. Po powitaniu ekip przez prezesa Małopolskiego Klubu Jazdy, inspektora armii gen. Rómmla, odegrano Hymny państwowe niemiecki i polski, poczym po defiladzie, przystąpiono do rozgrywek.

Parcours konkursu otwarcia liczył 14 przeszkód o wysokości 1.20 m. i szerokości 3.50 mtr. przy szybkości 440 mtr. na min. Parcours ukończyło bez błędu 28 koni. Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco: 1) Scharfetter (Niemcy) na „Amneris“ czas 1:77 2/5; 2) ppor. Sroczyński na „Binagss“, ten sam czas; 3) por. Skulicz na „Dunkanie“ czas 1,17 3/5; 4) p. Strzeszewski na „Kikimorze“.

Ochrona granicy mandżurskiej od strony Sowietów

Paryż, 27. 12. (PAT) Havas donosi z Tokio, iż wczoraj odbyła się w Hsingkingu (stolica Mandżukuo) narada w sprawie wzmocnienia granic Mandżukuo od strony Sowietów. W naradzie brali udział reprezentanci dowództwa japońskiego oraz rządu mandżurskiego. Postanowiono kontynuować budowę umocnień granicznych, które już istnieją na głównych kierunkach ewentualnego natarcia od północy. W wyniku narady rząd mandżurski opublikował komunikat, w którym podkreśla konieczność poczynienia wszelkich wysiłków, celem ochrony granic.

Dwudziesta rocznica wybuchu powstania wielkopolskiego

Poznań. 27. 12. (PAT). Wczoraj rozpoczął się w Poznaniu pod protektoratem Marszałka Śmigłego-Rydza obchód ku uczczeniu 20 rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego. W obchodzie wzięło udział około 10.000 powstańców wielkopolskich z Poznańskiego, Pomorza, Śląska, dalszych okolic Polski, Francji i Belgii.

Z okazji tej rocznicy stolica Wielkopolski przybrała wygląd odświętny. Ulicami przystrojonymi w sztandary i girlandy ciągnęły od wczesnego rana ze wszystkich dzielnic miasta liczne oddziały powstańczych kół lokalnych, przybyłych towarzyszy broni i pokrewnych organizacyj z chorągwiami i orkiestrami, na zbiórkę na placu św. Marka

Pięć tysięcy Polaków wyjechało do Paragwaju

Buenos Aires, 27. 12. (PAT) Według danych statystycznych urzędu emigracyjnego w Asuncion, w roku bieżącym przybyło do Paragwaju 5.000 imigrantów polskich z zawodu rolników, którzy osiedlili się na roli w Paragwaju.

Trzy miliony kobiet niemieckich otrzyma ordery „matek“

Berlin, 27. 12. (PAT) Kanclerz Hitler ustanowił t. zw. odznaki honorowej dla matek niemieckich. Order otrzymuje każda matka, zależnie od ilości dzieci, począwszy od 4 dzieci w zwyż — krzyż brązowy, od 6 — srebrny i od 8 dzieci w zwyż — krzyż złoty. Nadanie krzyży następuje każdorazowo w doroczny „dzień matki“ przez funkcjonariuszów partyjnych. W r. 1939 otrzyma krzyże 3 miliony kobiet w Niemczech.

Ruś Podkarpacka czeskim obozem warownym

Ungwar, 27. 12. (PAT) Według wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, stan liczebny żandarmerii czeskiej na Rusi Przykarpackiej wynosi obecnie ponad 3 tys. osób.

Kraj ten jest jednym obozem warownym, po którym gęsto krążą patrole żandarmerii, zmilitaryzowanej policji i bojówek Wołoszyna.

Decyzja Pragi w sprawie partii komunistycznej

Praga, 27. 12. (PAT) W myśl rozporządzenia czechosłowackiej rady ministrów nowe partie polityczne mogą istnieć jedynie za zgodą rządu, przy czym decyzję swą rząd wydaje na podstawie swobodnego uznania. Stronnictwa będą miały charakter osób prawnych. Członkami stronnictw politycznych nie mogą być osoby, które nie osiągnęły 21 roku życia i które nie są obywatelami czesko-słowackimi. Rząd ma prawo rozwiązać stronnictwa polityczne i majątek jego skonfiskować.

Na podstawie tego rozporządzenia ma być w najbliższych dniach rozwiązana czesko-słowacka partia komunistyczna.

Arabowie porwali dyrektora banku angielskiego

Jerozolima, 27. 12. (PAT) Został wczoraj zabity we własnym domu w Jeryho jeden z wybitnych antagonistów wielkiego muftiego Yassin Jarallah. Arabowie porwali w pobliżu Jeryho dyrektora oddziału Banku Angielskiego Le Bouvier. W starej dzielnicy Jerozolimy został ranny sprzedawca w żydowskim sklepie.

Pożar we fabryce guzików i grzebieni

(a) Wczoraj przed południem wybuchł pożar we fabryce guzików i grzebieni przy ul. Kresowej l. 20 Pożar powstał skutkiem wadliwej budowy komina, do którego wpuszczone były belki stropu. Po wyrąbaniu kilku metrów kwadr. stropu nad halą, pożar został ugaszony.

Jak obecni sprzymierzeńcy borysławskiej P. P. S.

„gospodarowali" w Chrześcijańskiej Gminie m. Borysławia

Głośną była swego czasu na terenie borysławsko - drohobyckiego zagłębia naftowego sprawa sprzedaży przez Fundację Chrześcijańskiej Gminy m. Borysławia terenów naftowych Ratoczyn. Sprawa ta, ze względu na osobę ówczesnego kuratora Fundacji inż. Machnickiego i jego rolę w życiu społecznym Borysławia — obecnie jak wiadomo, idzie on wraz ze swoją grupą, do wyborów razem z Polską Partią Socjalistyczną — odbiła się w całym kraju szerokim echem. Zainteresowały się nią również najwyższe władze centralne, a to dzięki sejmowej interpelacji b. posła dr Bronisława Wojciechowskiego, wniesionej do laski marszałkowskiej w dniu 10 czerwca 1938 r., a skierowanej pod adresem Ministra Spraw Wewnętrznych, jako czynnika nadzorczego nad samorządem i fundacjami.

W krótkości przypominamy tło i przebieg tej przykrej sprawy.

Fundacja Chrześcijańskiej Gminy m. Borysławia postanowiła w roku 1931 wydzierżawić swoje tereny naftowe Ratoczyn, jakkolwiek umowa dotychczasowa, mocą której tereny te dzierżawiła firma „Limanowa", wygasała dopiero z końcem 1938 r. W wyniku przeprowadzonych pertraktacji, dzierżawę terenów Ratoczyn uzyskał przemysłowiec Franciszek Jędrzejowski i to za cenę niezwykle niską, bo 18.000 zł., płatnych w dwóch ratach: 10.000 przy podpisaniu kontraktu w r. 1931, 8.000 zł. zaś w r. 1938. — Jędrzejowski już w r. 1936 odsprzedał te same tereny firmie „Pollon" (będącej własnością „Polminu") za kwotę 233 000 zł.!

Nic więc dziwnego, że cała ta transakcja potraktowana została przez opinię publiczną jako niewątpliwe pokrzywdzenie istotnych interesów Fundacji Chrześcijańskiej Gminy m. Borysławia. Że taki pogląd opinii był słuszny, tego dowodem odpowiedź Ministra Spraw Wewnętrznych, p. Premiera Składkowskiego na interpelację sejmową, która przed paru dniami nadeszła do Prezydenta m. Borysławia, jako przewodniczącego Kuratorium Fundacji.

Z odpowiedzi tej, zakomunikowanej kuratorium wspomnianej fundacji na ostatnim posiedzeniu, dowiadujemy się, że z polecenia pana Ministra tę transakcję zawartą przez Fundację zbadała specjalna Komisja Międzyministerialna, wyniki swoich badań komisja przedstawiła p. Ministrowi, który w piśmie nadesłanym na posiedzenie wspomnianej Fundacji stwierdził, „że umowa Fundacji z Jędrzejowskim wydzierżawienia Ratoczyna była wskutek pochopnego działania Kuratorium przedwczesna, a nawet — jak to z zawartej między „Pollonem" a Jędrzejowskim transakcji wynika — niekorzystna dla Fundacji Chrześcijańskiej Gminy m. Borysławia, oraz gospodarczo nie uzasadniona".

Powiedziano jasno i wyraźnie: niekorzystna dla Fundacji i gospodarczo nieuzasadniona! Cóż na to p. inż. Machnicki, który tę „niekorzystną" i „gospodarczo nieuzasadnioną" umowę zawarł? Zapewne usunął się z życia społecznego?

Otóż nie. Przeciwnie, z okazji obecnych wyborów samorządowych, zawarł pakt wyborczy z P. P. S., sądząc widocznie, że dzięki poparciu socjalistów odzyska swoje wpływy w Gminie m. Borysławia i w tej Fundacji, którą naraził swoją gospodarką na tak poważne straty. Takich sprzymierzeńców nie zazdrościmy P. P. S.

Ze sportu

MECZ POLSKA — HOLANDIA ODBĘDZIE SIĘ W POZNANIU

Poznań, 2. 12. Mecz Polska — Holandia w boksie, który miał zostać rozegrany w Łodzi, po rezygnacji tamtejszego okręgu, zostanie rozegrany prawdopodobnie w Warszawie lub w Poznaniu. Większe szanse istnieją dla Poznania.

Reprezentacyjny zespół Polski ustalony zostanie w dniu 2 stycznia 1939. Wedle prowizorycznego zestawienia, będzie wyglądał następująco: Jasiński względnie Lendzin, Koziołek względnie Sobkowiak, Skalecki, Tomczyński, Lelewski, Szulczyński, Karolek, Białkowski.

Nowe książki

Drugie wydanie „Idei i Walki"

Z. Stahla

Książka dr Zdzisława Stahla „Idea i Walka" ukazała się już w drugiej edycji, co świadczy o rzadkim w naszych stosunkach zainteresowaniu opinii publicznej rozważaniami autora.

„Idea i Walka" pod względem oryginalności wywodów i bogactwa śmiałych koncepcji społecznych i narodowych należy do najwybitniejszych publikacji politycznych ostatniego roku. Zwłaszcza oświetlenie problemu młodych pokoleń oraz traktat o kwestii żydowskiej odznacza się wyjątkową głębią ujęcia. Teoretyczny wstęp książki, określający charakter działalności politycznej w ogóle jest owocem głębokiego namysłu i doświadczeń z dotychczasowej pracy publicznej posła Stahla. Treść rozważań wstępnych pt. „Co to jest polityka?" — świadczy dobrze o poziomie publicystyki polskiej.

Drugie wydanie „Idei i Walki" powinno spotkać się z równym zainteresowaniem czytelników, jak i pierwszy nakład tej książki, która się rozeszła w ciągu kilku miesięcy.

Szkoła pomnikiem dwudziestolecia Obrony Lwowa

Dla uczczenia XX Rocznicy Obrony Lwowa, członkinie Sekcji Kobiet przy Związku Urzędników Gminy m. Lwowa, na zebraniu w dniu 21 grudnia 1938 r. uchwaliły otoczyć opieką i opodatkować się kwotą 70 zł. miesięcznie na utrzymanie szkoły polskiej na Kresach Wschodnich, prowadzonej przez T. S. L. w Bronowicach powiat Kałusz województwo Stanisławowskie.

Sekcja Kobiet przy Związku Urzędników Gminy m. Lwowa wzywa inne organizacje kobiece do powzięcia w związku z Rocznicą XX-lecia Odzyskania Niepodległości i Walk na Kresach Wschodnich — uchwał dla otoczenia opieką placówek polskości na Kresach.

Samochodem

Systematyka gatunku „Endek"

Od jednego z wybitnych naszych uczonych, którego imię głośne jest nie tylko w Polsce lecz i za granicą otrzymaliśmy notatkę, która z punktu jego specjalności charakteryzuje pewien odłam polityczny społeczeństwa polskiego. Ze względu na „wielkie sukcesy" działalności tego odłamu, które ujawniły się szczególniej przy wyborach do rad gminnych, chcemy podzielić się z czytelnikami owocem dociekań naukowych tego uczonego.

Treść tej notatki jest następująca:

Pracując nad systematyką człowieka, zająłem się ubocznie również systematyką Endeka. Podobnie jak homo sapiens, dzieli się ten gatunek na trzy odmiany: stary endek, kołtun endecki i narrodowiec.

Cechy starego endeka są następujące: Formą swoją zewnętrzną jest on najbardziej zbliżony do homo sapiens. Niestety, odmiana ta jest na wymarciu, występuje bowiem najliczniej wśród dawnych profesorów galicyjskich.

Odmianę tę cechuje uniwersalna lojalność, tendencja do zajmowania wysokich a nieodpowiedzialnych stanowisk i dobrze płatnych posad. Osobniki tej odmiany posiadają dość wysoką kulturę osobistą i uroczy uśmiech, gdy są głaskani z włosem i nie zmuszani do narażania się. Ich cechą bowiem jest: przodować z tyłu i być krytym.

Druga odmiana to kołtun endecki. Jest to odmiana masowa, występująca licznie wśród niższych stopni i szczebli służbowych, jak również wśród znanych powszechnie greislerników. Żyje w popłochu, pozostając w ciągłej obawie przed spiskiem żydowsko - masońsko - niemiecko - ukraińsko - pepesowskim subsydiowanym przez wielką finansjerę i fundusze gadzinowe nienarodowego rządu. Odżywia się kiełbasą „raz na widelec" i małym piwem.

Trzecią wreszcie odmianą Endeka jest narrodowiec (homo ferus, nocturnus Linnei). Zaludnia Uniwersytety i prowadzi żywot nocny. Napada gromadą, po czym szybko znika w ciemnościach. Gnieździ się na obszarach eksterytorialnych, a żyje ze świadczeń społecznych i subwencji. Rozpowszechnianie się tej odmiany aktywnej odbywa się kosztem rugowania starego endeka, który nie lubi się narażać.

Po uzyskaniu posady za 150 zł. narrodowiec podlega szybkiej metamorfozie, przeistaczając się najczęściej w odmianę określoną przez nas jako kołtun endecki. Niektórzy uczeni utrzymują, że narrodowiec nie stanowi odmiany samoistnej, lecz jest formą infantylną kołtuna endeckiego.

Tydzień filmowy

ŚWIĄTECZNE PREMIERY

Z zapartym tchem śledzi się przesuwające się przez ekran dzieje tragicznej „Austriaczki", Marii Antoniny" (CASINO). Wersal się bawi.... Fontainebleau się bawi... W Trianon lekkomyślna żona delfina zabija nudę nieszczęśliwego pożycia małżeńskiego, zagłusza tęsknotę za ojczyzną, żal do znienawidzonej kamaryli dworskiej. Delfin zostaje niedołężnym Ludwikiem XVI. Głodujący Paryż oskarża znienawidzoną cudzoziemkę o wyrzucanie olbrzymich sum na stroje, klejnoty, zabawy. Maria Antonina dojrzała w latach panowania. Ale ocknienie przychodzi za późno. Przy dźwiękach Marsylianki pada Bastylia — sankiuloci, terror. Z królewskiego tronu los rzuca oboje monarchów. „Ludwika Capeta z żoną i dziećmi" w lochy więzienia. Upokorzenia, ból rozłąki, szafot.

Van Dyke oparł się w realizacji tego historycznego obrazu na powieści Zweiga o Marii Antoninie. Dał mu wspaniałe stylowe ramy, rzucając hojną ręką trzy i pół miliona dolarów na kostiumy, dekoracje, powozy. Norma Shearer otrzymała za grę w tym filmie nagrodę Biennale. Jest wzruszająca, bezpośrednia i bardzo piękna. Obok niej wspaniałą kreację daje Robert Morley, wielki aktor angielski, w roli Ludwika XVI. Tyrone Power dał romantyczną sylwetkę hr. Fersena, wiernego przyjaciela królowej. Reszta obsady, z Johnem Barrymore i prześliczną Anitą Louise, pierwszorzędna.

Tylko jedna mała, ale bardzo śmieszna „gaffa". W ówczesnym teatrze paryskim nie grano Offenbacha, bo go w tym czasie jeszcze nie było na świecie. Z tym afiszem coś tłumacz „nawalił".

Podlotek (KOPERNIK) jest nowym sukcesem Deanny Durbin, która po Mary Pickford odziedziczyła tytuł „narzeczonej całego świata". Młodziutka Deanna ma swój styl, na który się składa wrodzony wdzięk, duża intuicja, naturalność i jeszcze raz naturalność.

Deanna jest zatem wymarzonym „podlotkiem", który ślubował dozgonną przyjaźń milutkiemu „boy-scout" (Jackie Cooper). Z nim i z jego kolegami Alicia (właśnie Deanna Durbin) urządza wielkie przedstawienie na cel dobroczynny. Radosny nastrój mąci „dorosła osoba", dziennikarz (Melvyn Douglas), zaproszony przez ojca Alicji do wiejskiego domu. Młodzież postanawia pozbyć się intruza. Alicja oczywiście jest w spisku. Ku swojemu zdumieniu jednak czuje się pociągnięta ku temu energicznemu i inteligentnemu mężczyźnie. Zmienia taktykę, biorąc gościa w obronę przed nieprzebierającą w środkach gromadką. Pamiętnik podlotka zapełnia się notatkami „czarnych" lub radosnych dni. Dziennikarz, wzruszony i równocześnie zaniepokojony gwałtownością uczucia, które mimowoli rozpętał w niewinnym serduszku, z całym męstwem dyskredytuje się w oczach dziewczynki i tym ratuje sytuację.

Pomysłowy i zabawny scenariusz został umiejętnie wyzyskany przez reżysera Edwarda Ludwiga.

Trzej nicponie (CHIMERA) to bardzo ładna i inteligentnie zrobiona komedia. Ma w sobie coś z „Fausta" i uroku bajki dla dzieci i dorosłych, ma dobrotliwy uśmiech dla słabych ludzi o gołębim sercu. Mówi, że największą potęgą jest miłość.

W głównych rolach: Paweł Hoerbiger, Heinz Ruchmann i Hans Holt, od których wieleby się mogli nauczyć nasi komicy. Pomysłowość reżysera Gezy de Bolvary podkreśla dowcip dialogów i sytuacyj, podmalowuje subtelnymi kolorami romantyzm tej ślicznej bajki.

Sygnały (APOLLO) to film sensacyjny według scenariusza Tadeusza Kańskiego. Może on z powodzeniem rywalizować z zagranicznymi obrazami tego typu. Dzięki dobrej grze Żelichowskiej, Pichelskiego i Junoszy Stępowskiego śledzi się z zainteresowaniem historię skradzionych diamentów. Katastrofa okrętu „Fortuna" i epizod w latarni morskiej dały fotografowi okazję do kilku pięknych zdjęć plenerowych.

I drugi film produkcji polskiej, „Serce matki (EUROPA). Są to dzieje miłości dwóch kobiet (znowu!) do jednego mężczyzny. Obie są piękne i obie są szlachetne, tylko ich wina polega na tym, że jedna ma dziecko a nie powinna go mieć, zaś druga powinnaby, ale nie może. Dlatego mężczyzna, mąż i kochanek, nie może się zdecydować i ażeby jakoś wybrnąć z sytaucji, scenarzysta uśmierca go w katastrofie samochodowej. Po usunięciu tej przeszkody, obie kobiety poświęcają się wychowaniu dziecka.

Główną rolę gra Engelówna, która się może podobać, jeżeli już raz widz

Listy znad Morza Śródziemnego

Długa jest droga do angielskiego urzędu

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Tel-Aviv, w grudniu.

Amerykańscy żołnierze, roześmiani, dziecinni „Toomies" śpiewali w czasie wielkiej wojny popularną wówczas piosenkę „It is a long way to Tipperary". Piosenka „Długa jest droga do Tipperary" z okopów nad Marną i Sommą przeszła w triumfalnym pochodzie do kabaretów Paryża, do music-hallów Londynu i Nowego Jorku, obiegając cały świat. Dzisiaj rzadko kiedy słyszy się już tę piosenkę. Czasem w jakiejś nocnej „beite" w Paryżu, kiedy zbierze się kilku Amerykanów, którzy kiedyś przed laty siedzieli w błocie okopów Szampanii — można usłyszeć starą, pełną wdzięku melodię o Tipperary.

Ta piosenka przypomniała mi się dzisiaj, daleko od pól Szampanii i od „sweet Tipperary". Przypomniała mi się nad morzem Śródziemnym, w najsmutniejszym mieście, jakie kiedykolwiek widziałem w swoim życiu, w Tel-Aviv. W specyficznej trawestacji, wywołanej okolicznościami, piosenka ta brzmiała „It is a long way to english office" — długa jest droga do angielskiego urzędu. Nie ma co się dziwić, iż człowiek przybywający do Palestyny narzeka na skomplikowaną i powolnie działającą maszynerię urzędów angielskich, które wydają specjalne przepustki umożliwiające poruszanie się po drogach i jeżdżenie kolejami.

Stan wyjątkowy panujący w Palestynie został — jak wiadomo — wywołany wielkimi rozmiarami akcji antyżydowskiej, godzącej pośrednio również i w Anglików — zorganizowanej przez Arabów. Dla przeciwdziałania rozszerzeniu się powstania, do którego werbowano masy nieraz stojących na uboczu od wszelkiej gry politycznej fellachów, wprowadzono — obok pacyfikacyj i akcji niszczenia zabudowań wsi arabskich — również i poważne ograniczenia w dziedzinie ruchu na drogach i na kolejach.

Nic nie pomoże posiadanie paszportu opatrzonego wizą. Trzeba mieć ponadto „Identity card" — kartę tożsamości — oraz specjalną przepustkę, w której powiedziane jest, iż „mister so an so" (pan taki a tak) może podróżować po Palestynie „at own risk" (na własną odpowiedzialność). Inaczej mówiąc władze Jego Królewskiej Mości nie biorą żadnej odpowiedzialności jeśli posiadacz przepustki zostanie zraniony lub zabity przez Arabów biorących go za żyda, czy zraniony względnie zabity przez terrorystów żydowskich biorących go za Araba. Uzyskanie zaś tych dwóch legitymacyj niczego w rzeczy samej nie dających, wymaga — przeciętnie — ze względu na liczne formalności dzień — półtora dnia czasu.

Narzekamy na formalności i powolność urzędowania naszych urzędów. Są to dziecinne igraszki w porównaniu ze sprawnością urzędów wydających papierki umożliwiające podróżowanie po Palestynie. Najpierw więc idzie się do urzędu miejskiego, gdzie otrzymuje się formularz. Ten formularz wraz z dokładnymi danymi i fotografiami (dwie sztuki) musi być poświadczony przez jakiś urząd, stowarzyszenie, którego jest się członkiem lub konsulat. Po wypełnieniu formularza stwierdzającego identyczność osoby i zaświadczeniu, iż fotografia jest prawdziwą podobizną petenta, idzie się po raz wtóry do urzędu, gdzie człowieka mierzą, opisują dokładnie i polecają przyjść za kilka godzin. Po upływie tego czasu przychodzi się pod urząd o oznaczonej godzinie, gdzie jakiś urzedniczyna, otoczony ogromnym tłumem, złożonym z kilkudziesieciu osób, wykrzykuje słabym głosikiem nazwiska, a legitymacja podawana z rąk do ręki wędruje ponad głowami. Posiadanie „identity card" to pierwszy etap. Pół dnia minęło zanim się ją wyrobiło.

Teraz następuje drugi akt. Wstępne czynności przy wyrabianiu przepustki są znacznie bardziej skomplikowane aniżeli wyrabianie dowodu tożsamości. Najpierw z dwoma fotografiami trzeba się udać do komisariatu dzielnicowego, gdzie inspektor na kawałku papieru pisze, iż wedle przeprowadzonej rozmowy „mister so and so" jest godny wydania mu przepustki. To jest zwykła formalność, albowiem rozmowa-wywiad przeprowadzona między komisarzem a petentem ograniczyła się w moim wypadku do krótkiego dialogu.

— How do you do — powiadam.

— How do you do — brzmi odpowiedź.

Kilka słów wyjaśniających powód przybycia, inspektor wypisuje karteczkę, z którą trzeba iść do komendy policyjnej na całe miasto. Tam daje się druczek z komisariatu dzielnicowego i otrzymuje się drugi druczek w którym stwierdzone jest, iż urząd policyjny nie widzi żadnych przeszkód (no objection) w wydaniu danej osobie przepustki. W ten sposób mija pierwszy dzień. Na drugi dzień załatwianie spraw ograniczone jest przede wszystkim do 1—2 godzinnego czekania w ogonku przed weiściem do urzedu wojskowego przy dowództwie sił zbrojnych Palestyny.

Urzednicy pomieszani z oficerami i podoficerami angielskimi, którzy spełniają czynności kontrolujące, działają z właściwą Anglikom flegmą. Co pewien czas przerywają urzędowanie, wychodzą do pobliskiej kawiarni, czytają gazety, palą papierosy, gwiżdżą. Ta ostatnia funkcja jest zresztą wykładnikiem potęgowym ich stosunku do reszty świata tj. klientów złożonych z Żydów i znikomej liczby Arabów. Wreszcie po kilkugodzinnym wyczekiwaniu można się dostać przed oblicze urzędników. Tutaj jeszcze raz przepytywania i indagacje. Gdzie, co, jak, dlaczego i po co, aby wreszcie otrzymać niebieską lub czerwoną przepustkę.

Na drogach stoją przy specjalnie zbudowanych zaporach, które tarasują przejazd pojazdów, posterunki wojskowe, które sprawdzają u podróżnych jadących samochodami dowody osobiste i przepustki. To samo dzieje się na kolejach. Kto jednak jedzie na ośle, na wielbłądzie lub na rowerze, czy w pojeździe ciągniętym przez konie — ten nie musi posiadać ani przepustki, ani dowodu tożsamości. Korzystają więc z tego Arabowie, którzy bojkotując zarządzenia przepustkowe władz angielskich, zmierzające do ograniczenia ruchu kołowego na drogach oraz możności kontroli ruchu kołowego — nie biorą przepustek i swobodnie, tak jak za dawnych czasów podróżują na osiołkach lub wózkami zaprzężonymi w konie. Nikt od nich nie może domagać się przepustki. Mogą być nawet między nimi terroryści, których nikt przecież nie pozna. Jakżeż zre-

(Dalszy ciąg na str. 9-ej)

---

pogodzi się z jej karłatydowatością. Jest ona tym, co Francuz określa jako „deux fois grandeur naturelle", a co stanowi kapitalny błąd we fotogeniczności. Gra jej w tym filmie wychodzi naturalnie i szlachetnie. Bardzo milutko wyglądają: Lidia Wysocka i Ina Benita.

Biały motyl (PALACE) jest popisem ślicznej taneczności i gracji królowej lodu, Soni Henie. Prócz niej, oglądamy efektowne rewie na lodzie i parkiecie. Don Ameche jest miłym amantem, Romero lekkomyślnym don Juanem.

W alpejskich osłach (EMPIRE) przypomnieli nam się sympatyczni komicy, Laurel i Hardy. Epizody z nimi są bardzo zabawne, na przykład scena skubania gęsi i robienia z pierza śniegu, aby nakłonić srogiego Lernarda do ratowania „zamarzniętego turysty" wódką. Równoległa akcja komediowa o pokłóconym małżeństwie słaba.

Miodowy miesiąc (ATLANTIC) nie przynosi chluby wytwórni „Paramount". Jest to całkiem poprostu bzdura, ani dowcipna, ani nawet wesoła. Szkoda temperamentu Franciszki Gaal i straconych wysiłków Binga Crosby. Oj, Csiby, Csiby, warto to było jechać za oceany po taką rolę?

OEMA

Przegląd prasy

Ludzie złej woli — Wyniki wizyty min. Ciano — Znowu „niezależni"

LUDZIE ZŁEJ WOLI

Przedświąteczne niedomagania naszego kolejnictwa stały się powodem istnej batalii prasowej. Jak na dany sygnał we wszystkich pismach opozycyjnych posypały się mniej lub więcej demagogiczne artykuły, zwalające winę za braki w kolejnictwie na... biuro planowania OZN. W odpowiedzi na tę nagonkę prasową pisze „Gazeta Polska" następująco:

„Fakt, iż ruch kolejowy w okresie przedświątecznym na skutek silnych mrozów i gwałtownych opadów śnieżnych uległ poważnemu zakłóceniu, został wyzyskany przez pewną część prasy jako podstawa do generalnego ataku na kolejnictwo polskie w ogóle, a na wszelkie „planowanie" w szczególności. W myśl wywodów naszych „liberałów gospodarczych" nie śnieg stał się powodem zakłócenia ruchu na kolejach, lecz... „planowanie".

Fakt, iż tegoroczne śnieżyce wywołały takie same zakłócenia ruchu kolejowego w Niemczech, Włoszech i Sowietach nie speszył bynajmniej naszych „antypianistów".

Wszystko byłoby jeszcze dobrze, gdyby nasi „antyplaniści" zechcieli nam dowieść, że stan naszego kolejnictwa jest wynikiem długotrwałej, zakończonej akcji planowej. Tymczasem wszyscy wiedzą, że w dotychczasowych planach gospodarczych zainwestowania Polski, sprawa doinwestowania kolei, o którą walczyliśmy na naszych szpaltach niejednokrotnie, była i jest odkładana na później. Nie jest ona również objęta i tegorocznym planem inwestycyjnym.

Toteż... — musimy stwierdzić, iż wiązanie tegorocznych zaburzeń ruchu kolejowego z zagadnieniem „planowania" gospodarki kolejowej jest nie tylko absurdem, ale świadomą i celową złą wolą".

No więc cóż ma wspólnego planowanie z brakami w kolejnictwie, o czym tak się rozpisuje opozycja? — gdzie Rzym, gdzie Krym?

WYNIKI WIZYTY MIN. CIANO

Na temat wyników wizyty min. Ciano na Węgrzech ukazało się już sporo domysłów i mniej lub więcej dowolnych komentarzy. W tej powodzi informacji, często nie pokrywających się ze sobą albo zgoła sprzecznych, warto przytoczyć opinię „Polski Zbrojnej", która w świątecznym przeglądzie wydarzeń politycznych taką daje ocenę węgierskiej wizyty:

„Hrabia Ciano opuścił Węgry, jako król polowania w Mozoehegyes. Czterysta bażantów na rozkładzie jest pięknym sukcesem myśliwskim. Czy może poszczycić się on równie pięknym rezultatem na rozkładzie wyników politycznych, nie wiemy, bowiem na ten temat zachowano w Budapeszcie milczenie wzorowe nawet dla przedwojennej dyplomacji. Jakie sprawy poruszano w rozmowach budapeszteńskich, do czego one doprowadziły, z czym wyjeżdża hr. Ciano, a z czym pozostają Węgry, są to tematy dociekań i przypuszczeń dziennikarskich. To, co było przeznaczone do przedostania się do publicznej wiadomości i przedostało się, stanowi samo tak obszerne, że można zmieścić w nie każdą treść.

Ulegając ułomnościom natury ludzkiej, umieszcza się też w nich obraz, odpowiadający życzeniom malującego go. Aby stworzyć sobie bardziej prawdziwy jego zarys, lepiej jeszcze trochę poczekać z oceną wyników wizyty w Budapeszcie"

ZNOWU „NIEZALEŻNI"

Świąteczny numer „Słowa" wileńskiego przynosi następujące rozważania na temat prasy w Polsce:

„W świecie prasy każde pismo ma swą opinię, rangę, miejsce, przyjaciół, wrogów, rywali. Dziś nie ma w tym świecie wolnej konkurencji. Delikatny sejsmograf został popsuty ołówkiem cenzora. Państwo wkroczyło i w ten świat, stwarzając w nim pozycje uprzywilejowane i upośledzone, ograniczając uprawnienia jednych, rozszerzając drugich. Nakazy i zakazy regulują życie w tym świecie, ze szkodą dla dobrych obyczajów, tych najsilniejszych norm moralnych, wytworzonych przez tradycję.

Ale stosunek opinii publicznej do świata prasy pozostaje stale niezmieniony. Opinia szuka zawsze pism niezależnych, odważnych, broniących prawdy obiektywnej...

Dlatego przyszłość, świetność i rozwój prasy polskiej więcej niż kiedykolwiek zależeć będzie w Polsce od prasy niezależnej".

W powyższej notatce zostało tyle bredni razem zmagazynowanych, że trzeba się nimi zająć po kolei. A więc... „ołówek cenzora", „przywileje" i „upośledzenia". Ależ panie kochany, ołówek cenzora pała jednakową sympatią do wszystkich pism! gdzież tu upośledzenie? A może „Słowo" popularność swoją opiera na plotkach przez dekret prasowy zakazanych? Jeśli tak, to zostało rzeczywiście upośledzone. Szkoda tylko, że tak późno...

Drugi kapitalny kompleks, to t. zw. „prasa niezależna". Od kogo, czy od czego niezależna? Jeśli jest niezależna od obozu rządowego, to napewno jest zależna od endecji, socjalistów, kół żydowskich, radykalno-narodowych, ziemiaństwa, konserwy, Frontu Morges, Stronnictwa Ludowego, czy ciężkiego przemysłu, — jednym słowem od interesów tej czy innej grupy. Gdzież tu „niezależność"?

Chcą panowie dowodów? Proszę bardzo. Niech „Słowo", które tak paraduje ze sztandarem „niezależności" zmieni kierunek i zacznie pisać np. apoteozę działalności ministra Poniatowskiego. Skutki, jakie nastąpią już po kilku numerach okażą wam, proszę panów, waszą zależność i wybiją wam raz na zawsze z głowy „niezależne" bujdy...

ZE SZTUKI

GRUDNIOWA WYSTAWA SZTUKI W TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH

Lalki Janiny Petry Przybylskiej, modelowane z kolorowej i złotej skóry i komponowane w pewne grupy tematyczne, na modłę figurynek z porcelany, — grafika art. krakowskich, oraz grafika Związku art. plast. lwowskich, wybijają się na tej wystawie na pierwszy plan swym poziomem. Jest to zastanawiający i charakterystyczny objaw w sztuce polskiej, że o ile spotyka się tu bardzo mało prawdziwie kulturalnie malowanych obrazów, o tyle nawet przeciętny drzeworyt polski, bije często wiele zagranicznych, uznanych za najlepsze.

Wynika to prawdopodobnie z faktu, że artysta polski, zazwyczaj bardzo żywotny twórczo, ma niewiele sposobności do starannych studiów nad warsztatem malarskim n. p. francuskim, którego znakomita tradycja wymaga lat pracy.

To też przeciętnie tego warsztatu sztalugowego malarstwa nie opanowuje należycie — i maluje dosłownie z natury, raczej dla tematu, niż dla formy artystycznej, co w efekcie stwarza lepsze lub gorsze obrazy, ale nie stwarza dzieł sztuki.

Inaczej jest z grafiką, zwłaszcza z drzeworytem. Dla warsztatu drzewotniczego nie potrzeba wyjeżdżać do Francji, bo dobra reprodukcja daje niemal wierną odbitkę oryginału. Można poświęcić się studiom w własnej pracowni. I tu właśnie dochodzi do głosu silniejsze, niż gdzieindziej utalentowanie polskiego artysty: własną pracą i często bez akademickiej nauki, dochodzi on do rezultatów artystycznych pełnych, świadomych i kulturalnych.

Co do prześlicznych lalek Janiny Przybylskiej, są one tworem samorodnym; mimo, iż swą naturą należą do pradawnej tradycji, sięgającej antyku, egipskiego i grecko-rzymskiego, a następnie całego średniowiecza, renesansu i czasów nowszych oraz najnowszych. Są to lalki-bibeloty, artystyczne figurynki do serwantek, a zarazem prawem materiału kukiełki, szyte i wypychane, jak kukiełki do teatru dla lalek. Niepowetowaną dla nich szkodą jest jednak to, że są nieokryte kloszami, jak biedermaierowskie cacka z porcelany, gdyż przecież bardziej jeszcze, niż tamte, narażone są na zniszczenie wskutek kurzu. Artystka powinna zamówić w jakiejś fabryce szkła stosowne klosze, i tylko pod nimi wystawiać swoje cenne eksponaty.

Przyznaję, że na wiadomość o kopiach z szkiców Matejki, bałam się przyjść na wystawę. Tak ryzykownego pomysłu nie spotkałam dotychczas. W wiekach ubiegłych robiono z obrazów mezzotinty i sztychy, bo nie było innej techniki powielającej; ale dziś, gdy posiadamy techniki reprodukcyjne, tak świetne, wielka to była odwaga, kopiować „na zimno" spontaniczne rysunki Matejki! Trzeba przecież przyznać, że zrobiono to zadziwiająco starannie, z zachowaniem nierównego, namiętnego rytmu kreski. Szczególnie niektóre z rysunków są łudząco matejkowskie; dobrzeby było, oczywiście, skonfrontować je z oryginałem. Poniesiono olbrzymi artystyczny wysiłek. Ale dlaczego! Jedynym usprawiedliwieniem jest tu chęć przeżycia wrażeń twórczych Matejki; cóżby innego mogło być motorem tych szalonych kopij?

Wracając do grafiki art. lwowskich, z ciągle nową emocją przypatrujemy się drzeworytom Acedańskiego Zyg., tak zróżnicowanym technicznie i tak głęboko przemyślanym artystycznie, zwłaszcza takim, jak „chłopak z gitarą" i „Pomona"; — śmiałym i oryginalnym w formie i technice rysunkom ołówkowym i tuszowym Buczkowskiego L.; kwiatom J. Kratochwili Widymskiej, które są kwiatami nie z natury, lecz z obrazu. Emocjonalnie działa ich technika fakturalna; osobliwe linie drapane na lbasze i jako kontur partyj, nakładanych grubiej farbą; (monotypia), drzeworytom Nowakowskiej-Acedańskiej I., artystycznie wzbogaconym i swoiście interpretowanym; świetnym suchorytom Opolskiej M., rytowanym kreską żywą i wibrująca rytmicznie; delikatnemu suchorytowi J. Petry Przybylskiej, i Żurawskiego Wł. drzeworytom rodzajowym, tęgim i szrafowanym linearnie, — nieco antycznie. Grafikę trawioną wystawił Kacprowski St., najpiękniejsze „miasteczko", z kontrastem dwóch planów: pierwszego, malarskiego, i drugiego, graficznej miniatury postaciowej.

Breiter Wł. J. dał dwa wartościowe drzeworyty, Longchams de Berier Jadwiga, miękkie w tonie, malarskie akwatinty na temat architektoniczny, Starzeńska M. J., trzy subtelne monotypie i Wasiewicz Wład. szereg dobrych, linearnych drzeworytów.

Salon ogólny mieści tyle nazwisk, że niepodobna wszystkich szczegółowo omówić, tym więcej, iż niektórzy malują dla tematu, nie dla sztuki.

Albinowska Minkiewiczowa Z. wystawiła „róże" i „nagietki"; Biechoński St., „kwiaty", Bizanz St. kilka architektonicznych akwarel; Chybińska M. dwa pejzaże; Erb Erno podobnie; Jacyszynówna St. słaby portret rococo, „Czarowniczkę" i nieco poważniejsze „studium portretowe"; Hausnerowa M. kolekcję prac, interpretowanych odmiennie, niż dotychczas, z większą swobodą malarską i ekspresją. Skrajny realizm artystki ustępuje tu miejsca spojrzeniu malarskiemu. Kalinowski A. dał bardzo malarskie kwiaty i pejzaże, Kitz M., Kroczak L. dobry pejzaż, Kunke Emil kilka postaciowych kompozycyj akwarelowych, opartych na romantycznej tematyce i wyrażonych formą kubizowanego klasycyzmu; Lang H. kwiaty; Michniewicz Zdz. dobre akwarele; Midlochowa Fel. „kwiaty"; Piekasz St. pejzaże; Pieniążek Józef kilka artystycznych akwarel na tematy krajoznawcze i etnograficzne; — Helm Pirgo M. szereg akademickich rysunków architektonicznych; Pobisz M. swego udanego „lirnika" i kilka nastrojowych pejzaży; Poborecki-Czaplic „ranek w miasteczku", Rippel H. metaloplastykę nierówną w wartości artystycznej, a technicznie ciekawą; Stik J. cały szereg pejzaży realistycznych i wreszcie Tchórznicka Zofia dwa nieco wymuskane portrety, jak zwykle, romantycznie efektowne, oraz Bobrowska Z. „cygankę", realistyczny szkic.

Na ogół tegoroczna wystawa jest o sto procent lepsza od kilku ostatnich grudniowych; tylko „salon ogólny", wyjąwszy kilka nazwisk, dość słaby.

JANINA KILIAN STANISŁAWSKA

NIE ZAPOMINAJ O TYCH, KTÓRYM ZABRAKŁO PRACY I CHLEBA

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 27 grudnia

Dewizy: Belgia 8893, Berlin 21201, Gdańsk 9975, Amsterdam 28706, Kopenhaga 10995, Londyn 2462, N. York 527 7/8, N. York kabel 528 1/4, Oslo 12372, Paryż 1391, Praga 1805, Sztokholm 12691, Zurych 11895, Włochy 2777, Helsinki 1087, Montreal 522 1/4.

Tendencja niejednolita.

Waluty: Belgi belgijskie 8890, dolary amerykańskie 526, dol. kanad. 520, floreny hol. 28680, frank franc. 1389, fr. szwajc. 11875, funty ang. 2460, guldeny gdańskie 9975, korony czeskie 1040, kor. duńskie 10970, kor. norweskie 12340, kor. szwedzkie 12660, liry włoskie 1760, marki fińskie 1070, marki niem. srebrne 85.

Papiery: 4 1/2 wewn. 6525, 3 inwest. 1 em. 8550, serie 9350, 2 em. 8. serie 9130, 5 konwers. 6675, 4 prem. dol. nie notowana, 4 konsolidacyjna 6588.

Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 138 1/2; Leszczyński 10650; Warsz. Cukier 36.00; Węgiel 35; Norblin 103; Ostrowiec 68; Starachowice 47; Żyrardów 6375.

Tendencja niejednolita

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 27 grudnia.

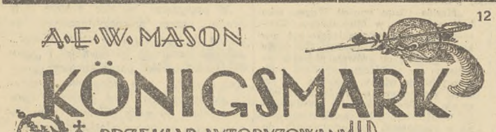
Obrót ogólny 1764 ton.

Pszenica obrót 385 ton, tendencja lekko zwyżkowa; żyto obrót 125 ton, tendencja lekko zwyżkowa; jęczmień obrót 241 ton, tendencja lekko zyżkowa; owies obrót 93 ton, tendencja spokojna.

Pszenica czerwona, jednolita 19.75—20.00, pszenica czerwona zbiorowa 18.75—19.00; żyto standart I 14.75—15.50; żyto standart II 14.00—14.25; jęczmień browarowy 19.75—20.75; jęczmień przemiałowy 17.00—17.25; jęczmień pastewny I 16.25—16.50; jęczmień pastewny II 15.25—15.50; hreczka przemiałowa 19.50—20.00; hreczka pastewna 16.00—18.00; mąka pszenna razowa 25.00—26.00; mąka żytnia razowa 19.50—20.00; otręby pszenne grube 10.25—10.50; otręby pszenne średnie 9.00—9.25; otręby miałkie 10.25—11.00; otręby żytnie 9.25—9.50; kasza hreczana 32.50—33.000.

Anglicy o W. Goślickim

Na ostatnim zebraniu Polskiej Akademii Literatury min. T. Filipowicz wygłosił odczyt o Goślickim, biskupie poznańskim, zmarłym w 1607 roku. Goślicki, współczesny Warszewickiemu, był wspaniałym kaznodzieją i mówcą politycznym, występującym wielokrotnie w Senacie dawnej Polski. Goślicki ogłosił po łacinie traktat „De optimo senatore", w którym postawił teorię o odpowiedzialności monarchy wobec narodu. Książka jego wywołała żywą dyskusję w Anglii i została przełożona na język tamtejszy. M. inn. echa książki Goślickiego znaleźć można w twórczości Szekspira, a niektórzy ujemną postać Poloniusza tłumaczą niechęcią angielskich sfer dworskich, bliskich Szekspirowi, do demokratycznych zapatrywań naszego biskupa. Goślicki, zupełnie przemilczany w Polsce, należy — zdaniem Filipowicza — podobnie jak Conrad raczej do literatury angielskiej niż polskiej.



12

— Czy pan się zgadza na to? — zapytała niebacznie.

Nie zauważyła, jak Bernstorff zagryzł swoje wąskie wargi i nie widziała wściekłości, płonącej w jego oczach. Tym jednym, niedyskretnym i nieostrożnym pytaniem rozpaliła w nim osobistą nienawiść, która stała się pobudką jego całej polityki i w przyszłości miała zniszczyć jej szczęcie i dzieło całego jej życia.

Schultz skłonił się nieco bardziej ceremonialnie niż zwykle.

— Nie wątpię o zdolnościach mego następcy, Wasza Wysokość — rzekł wymijająco. Schultz nie miał pojęcia o tym, co Bernstorff zamierza uczynić. Ale słuchał jego relacji raz w swoim gabinecie, po raz drugi w bibliotece, w obecności księcia, i wiedział, że ten chytry człowiek opracował do ostatnich szczegółów jakiś plan, który pozwoli mu rozwiązać trudne zagadnienie i zarazem pogrzebać je raz na zawsze. Co do niego samego, skończył z tym wszystkim. Jeszcze raz zasiędzie do obiadu za stołem książęcym, według feodalnego rytuału, obowiązującego w Zelle, a potem zamieszka w małym domku, który sobie wybudował i wymościł nad brzegami rzeki Aller, na skraju miasta. Nieco muzyki, trochę czytania, pogawędki ze starymi przyjaciółmi w którejś z kawiarń miasta, a potem spokojne przejście do tej Walhalli drugiego rzędu, zarezerwowanej dla wiernych sług państwa.

Ale gdy tego dnia eks-kanclerz Schultz obiadował u stołu jego książęcej mości Jerzego Wilhelma, musiał ku swemu niepomiernemu zakłopotaniu wysłuchać mowy, wygłoszonej przez księcia, wychwalającej znakomite usługi, jakie oddał państwu ustępujący kanclerz w czasie swego dwudziestopięcioletniego urzędowania. Schultz musiał pozwolić, że pito jego zdrowie i oczywiście zauważył wyniosłą dumę, z jaką nowy kanclerz Bernstorff wziął udział w toaście na cześć swego poprzednika.

— Naprawdę, muszę mu powiedzieć o Stechinellim, — mruknął do siebie Schultz. Ale miało być jeszcze gorzej. Musiał bowiem odpowiedzieć na toast bez przesadnej skromności i bez zbyt wielkiego wzruszenia i polecić swego następcę wysokim względom księcia.

Głównym rysem tego obiadu, rysem, który ze wszystkiego najlepiej pozostał mu w pamięci, nie była ani mowa księcia, ani jego własna odpowiedź, ani okazywana mu przez wszystkich prócz Bernstorffa przyjaźń, ani wreszcie lekceważenie Bernstorffa. Jego uwagę absorbował piętnastoletni chłopiec, stojący za krzesłem Jego Książęcej Mości, w liberii Jego Wysokości. Filip Krzysztof, hrabia von Königsmark, miał w tym tygodniu służbę w czasie obiadu. Nie dano mu niczym do zrozumienia, że był to jego ostatni dzień służby. Schultz niejednokrotnie widywał już i dawniej wyrostka. Ale pogrążony w swojej urzędowej robocie, podczas której często spożywał obiad podawany mu na tacy w biurze, nigdy nie zwracał na niego uwagi. Teraz powetował sobie to zaniedbanie, a umieszczając w myśli Zofię Dorotę u boku chłopca, musiał sobie powiedzieć z żalem: „Nigdy w czasie mego dwudziestopięcioletniego urzędowania nie widziałem pary, tak dobrze przez naturę dobranej, jak tych dwoje".

Gęste pukle kasztanowatych włosów, które z biegiem lat miały ściemnieć, otaczały otwartą, świeżą twarz chłopca i spadały mu aż na ramiona. Żaden z Königsmarków nigdy nie nosił peruki. Oczy Filipa były ciemne, i spod długich, czarnych rzęs patrzyły na świat z zapałem, znajdując, że jest piękny i dobry. Czerwone usta i białe zęby znamionowały zdrowie, a śmiech jego i uśmiech były tak szczere, że zjednały by sobie życzliwość największego śledziennika. Filip von Königsmark był średniego wzrostu, ale szczupłej budowy i gibki w ruchach. Miał długie nogi i węskie ręce i stopy, jak u kobiety. A liberia dworska, którą przywdział, zdawała się podnosić jeszcze jego wdzięk przyrodzony.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

28 grudnia | **Środa**
Młodzianków
Jutro: Tomasza

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI, mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—20, z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296-81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Środa, 7.30 wiecz. Występ Miry Zimińskiej i Eugeniusza Bodo.
Czwartek, 7.30 wiecz.: „Zakochana Królowa".
Piątek, 7.30 wiecz.: „Dzień bez kłamstwa".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Środa, 7.30 wiecz. „Pan Lamberthier".
Czwartek, 4 popoł. „Betleem Polskie".
Piątek, 7.30 wiecz.: „Pan Lamberthier".
Sobota, 11.45 w nocy „Pani Prezesowa" Sylwester.

KINOTEATRY:

ADRIA: Znachor oraz Uwodziciel z Radia.
APOLLO: Sygnały.
ATLANTIC: Miodowy miesiąc
BAŁTYK: Pani Walewska.
CASINO: Maria Antonina.
CHIMERA: Trzej nicponie.
EMPIRE: Laurel i Hardy jako Alpejskie osły.
EUROPA. Serce matki.
GLORIA: Gdy kwitną bzy.
GRAŻYNA: Przygody Robin Hooda.
KOPERNIK: Podlotek.
MARYSIEŃKA: Ostatnia brygada.
METRO: Pan Twardowski.
MIRAŻ. Heidi.
MUZA: Złotowłosa.
PALACE: Biały motyl.
PAX: Królowa przedmieścia oraz Ali-Baba i 40 rozbójników.
RAJ: Druga młodość, film polski.
RIALTO: Marco Polo.
ROXY: Prof. Wilczur.
STYLOWY: Dla Ciebie Senoritto i rewia z Faliszewskim i Wolińskim.
SWIATOWID: Statek niewolników i Pasażerka na gapę.
SWIT: Płynne złoto i Wesoły wędrowiec
TON: W kryjówce Dawsona.
UCIECHA: Obrońcy Rio Grande i rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, „Meksyk — Floryda".

TEATR

— **JEDEN WYSTĘP MIRY ZIMIŃSKIEJ i EUGENIUSZA BODO W TEATRZE W.** Dzisiaj, t. j. 28 bm. wystąpią tylko jeden raz w Teatrze W. świetni artyści teatrów warszawskich, Mira Zimińska i Eugeniusz Bodo. Wieczór ten, ze względu na osoby znakomitych artystów i doskonały i bogaty program, zapowiada się rewelacyjnie.

— **„PAN LAMBERTHIER"**, doskonała sztuka francuska, pióra L. Verneuil'a, w reżyserii i z udziałem E. Żyteckiego, oraz z K. Ankwicz-Szyjkowską w roli Żermeny, dana będzie dzisiaj w Teatrze Rozm. o 7.30 wiecz.

— **„ZAKOCHANA KRÓLOWA"**, operetka Brodsky'ego grana będzie w Teatrze W. jutro, t. j. w czwartek, w obsadzie premierowej z pp.: M. Didur-Załuska, K. Ankwicz-Szyjkowską, Igo Symem, J. Leliwą i T. Surową w rolach głównych, oraz z udziałem pp.: primabaleriny M. Kołpikówny i baletmistrza E. Paplińskiego. Reżyseria F. Kuligowskiego. Dyrygent: J. Mund.

— **„BETLEEM POLSKIE"**. W czwartek, dn. 29 bm., o godz. 4-ej popołudniu w Teatrze Rozm. dane będą Jasełka, L. Rydla „Betleem Polskie", które odegrane zostaną przez Zrzeszenie Artystów Lwowskich.

— **SYLWESTER W TEATRACH M.** W sobotę, 31 bm. zapowiada się niezwykle ciekawie ze względu na artystycznie ułożony program i jego wykonanie z udziałem całego zespołu teatrów. W Teatrze W. ukaże się pełna humoru rewia pt.: „Coraz lepiej...", w Teatrze Rozm. arcywesoła farsa p. t. „Pani Prezesowa". Bliższe szczegóły w afiszach. Bilety znajdują się w przedsprzedaży w kasach teatralnych.

RADIO

— **MUZYKA ROZRYWKOWA Z BERLINA.** Dziś o 17.30 grać będzie orkiestra Ego Kaisera, piosenki wykona sopranistka Betty Sedlmayer, poza tym wystąpi saksofonista Albert Bräu, oraz „Sekstet mistrzowski" z Helmuthem Wernike przy fortepianie.

— **„ZWIASTOWANIE" CLAUDELA NADA P. R.** W liczbie audycyj związanych ze świętami Bożego Narodzenia poważne miejsce zajmuje fragment dramatu Pawła Claudela „Zwiastowanie". Claudel, dyplomata, ambasador Republiki Francuskiej w różnych krajach jest jednym z wybitnych poetów Francji. W twórczości jego katolicki, głęboki mistycyzm przepojony jest czystą poezją. Jednym ze szczytowych jego dramatów jest „Zwiastowanie", którego fragment Polskie Radio nadaje 29 bm., o 21. W rolach głównych: J. Zaklicka i M. Stróżewska. Radiofonizacja i reżyseria utworu spoczywa w rękach T. Trzcińskiego, który posługiwał się przy opracowaniu pięknym, niedrukowanym przekładem Leszczyńskiego.

ODCZYTY I WYSTAWY

— **WYSTAWA** Zw. Zaw. Polskich Art. Plastyków w Łodzi, obejmująca obrazy i rzeźby 17-tu artystów łódzkich, zostanie otwarta w środę, dn. 28-go bm., o godzinie 17-tej, w lokalu Lwowskiego Zawodowego Związku Art. Plastyków, przy pl. Mariackim 9. Wystawa ta zainteresuje niewątpliwie liczne rzesze lwowskich miłośników sztuki.

Nowy dyrektor Lesienickiej fabryki objął urzędowanie

Wczoraj objął urzędowanie nowy dyrektor Lesienickiej Fabryki Drożdży inż. Bogdanowicz, wyznaczony na to stanowisko przez nowych właścicieli. W godzinach przedpołudniowych zjawiła się u dyr. Bogdanowicza delegacja pracowników fabryki. Na zapytanie delegacji, czy drożdżarnia będzie unieruchomiona, czy też nowi nabywcy zamierzają prowadzić ją w dalszym ciągu, dyrektor Bogdanowicz żadnej konkretnej odpowiedzi nie dał, oświadczając, że decyzja w tej sprawie nie od niego zależy. Pracownicy zamierzają podjąć zakrojoną na szeroką skalę wielką akcję protestacyjną przeciwko ewentualnej likwidacji fabryki.

„Kalendarz Śląski"

Ukazują się już pierwsze jaskółki nadchodzącego nowego roku: kalendarze na Rok Pański 1939. Prócz zwykłych wydawnictw handlowych pojawiają się i tu prace literackie lub artystyczne, jak np. znany coroczny Kalendarz Muzeum Narodowego w Krakowie: przez reprodukcję swych zbiorów na kartkach kalendarza popularyzuje on w ten sposób znajomość dzieł sztuki i samego Muzeum w społeczeństwie — a zarazem pomnaża tą drogą fundusze na budowę nowego gmachu Muzeum.

Do wydawnictw tego typu przyłącza się obecnie nowy ścienny „Kalendarz Śląski", zaprojektowany i opracowany przez Mgr. J. Wnęka, szefa Związku Propagandy Turystyki Województwa Śląskiego, a tłoczony na 12 rotograwiurowych tablicach przez Drukarnię Narodową w Krakowie. Otwiera go barwna okładka z typowo śląskim „Lasem kominów" według zdjęcia J. Bułhaka i nastrojową inwokacją: „O piękna ziemio śląska..." Dalsze kolejne zdjęcia równie wybitnych fotografików, głównie śląskich, ukazują jej różnorodne oblicze: malownicze pogórza Beskidu, czarne wnętrza kopalń, potężne huty, pobudowane przez Polskę drogi, ciche drewniane kościoły wiejskie i nowoczesne, również przez Polskę dopiero wzniesione zakłady użyteczności publicznej. Krótkie teksty pod fotografiami podają z jednej strony zwięzłe informacje o Śląsku, z drugiej — dają jego poetycką ilustrację w wyjątkach z autorów śląskich: Kossak-Szczuckiej, Morcinka, Zabierzewskiej, Kubisza, Osmańczyka... W całości — pomysłowe, ładne i godne poparcia wydawnictwo.

J. M.

Długa jest droga do angielskiego urzędu

(Dokończenie ze str. 7-mej)

sztą można wymagać od Europejczyka aby rozeznał się w tłumie, niczym nie odróżniających się twarzy arabskich. Żydzi, Anglicy oraz znikoma część Arabów poddali się skomplikowanej procedurze, której zadaniem było utrudnienie powstańcom arabskim działania wśród zupełnej swobody ruchów.

Czy zdołają te środki zaradzić ogólnemu podnieceniu umysłów, objawiającemu się nieustannymi aktami terrorystycznymi — oto pytanie, które musi raczej dać odpowiedź negatywną dla iniciatorów tych przepisów. Palestyna dnia dzisiejszego przeżywa raczej moment wyczekiwania. To wyczekiwanie tłumaczone jest chęcią powzięcia ostatecznych decyzji dopiero po wyniku konferencji londyńskiej, która ma się zebrać w połowie stycznia 1939 r. Potem dopiero wypadki, które decydować będą o losie Ziemi Obiecanej mogą potoczyć się z niebywałą szybkością. Narazie wydarzenia o charakterze antyżydowskim trwają jeszcze ciągle, ale ich zadaniem jest raczej podkreślić, iż Arabowie nie poddali się sankcjom angielskich władz wojskowych, aniżeli osiągnąć jakieś efektywne wyniki.

Droga, ku zupełnemu uspokojeniu Palestyny jest równie długa jak ta, o której śpiewali przed dwudziestu jeden laty amerykańscy żołnierze w okopach nad Marną.

I. RADZIMIŃSKI

Pogrzeb śp. Emilii Polakowej

W dniu 26 grudnia b. r. zasnęła w Panu śp. Emilia ze Stefanowiczów Polakowa, członek Rady Okręgowej Obozu Zjednoczenia Narodowego, wybitna działaczka społeczna i wielka Patriotka-Polka.

W związku z tym, niezależnie od delegacji, które wyszlą Obwody Lwów-północ i południe, wzywa się wszystkich członków Rady Okręgowej, oraz wszystkich członków Obozu Zjednoczenia Narodowego miasta Lwowa do wzięcia jak najliczniejszego udziału w nabożeństwie żałobnym, które odbędzie się dnia 28. 12. br. o godz. 9-ej rano w kościele OO. Bernardynów oraz w pogrzebie, który odbędzie się tego samego dnia o godz. 12-ej z krypty OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski.

Z sądownictwa

P. Minister sprawiedliwości zamianował aplikantów: Jana Bienia, Stanisława Dykasa i Stanisława Białego — asesorami w Okręgu Lwowskiego Sądu Apelacyjnego.

Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie, p. Dębicki, przyznał asesorom: — Stanisławowi Stefanowi Hoszowskiemu, Juliuszowi Ptasiewiczowi i Kornelowi Jaworskiemu VII. grupę uposażenia, a aplikantom Mikołajowi Barabolakowi, Stanisławowi Szeredzie i Edwardowi Ransdorfowi — IX. grupę uposażenia.

RÓŻNE

— **TOW. KREDYTOWE ZIEMSKIE** we Lwowie, ul. Kopernika 4, złożyło zamiast życzeń noworocznych kwotę zł. 100 (sto złotych) na cele półkolonii letnich T.S.L.

Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie składa serdeczne podziękowanie za ten dar.

— **WIGILIA W MIEJ. ZAKŁADACH OPIEKI NAD DZIECMI.** Jak co roku odbyła się w Miejsk. Zakładach Opieki nad dziećmi wspólna wigilia dzieci (osobno dzieci w wieku przedszkolnym i dzieci w wieku szkolnym). Wigilię dzieci zaszczycili dorocznym zwyczajem swoją obecnością p. prezydentowa miasta K. Ostrowska, prez. miasta dr Ostrowski, prezes dr Poratyński, a imieniem Wydziału VII Z. M. komisarz Siciarz. Na oddziale dzieci w wieku przedszkolnym zgromadziły się dzieci dokoła wspaniałego, bogato obwieszonego drzewka i tu w piosenkach i żywym słowie dały

Skutkiem eksplozji spirytusu

dwoje osób ciężko poparzonych

(a) Zamieszkała w Pasiekach Krzywczyckich Rozalia Wolińska, licząca 49 lat, wdowa, zamożna gospodyni, — zajęta była wczoraj wieczorem przyrządzaniem spirytusu bon gout, zaprawionego miodem. W czasie gotowania nastąpiła eksplozja spirytusu, przy czym płyn oblał Wolińską, powodując u niej ciężkie poparzenie twarzy, rąk i nóg.

Matce pospieszył z pomocą 21-letni syn Bronisław, który doznał poparzenia rąk. Ciężko poparzonym Wolińskim, którzy pozostają w domowym leczeniu, pierwszej pomocy udzielił w pobliżu zamieszkały lekarz. Poparzona Wolińska odmówiła radzie lekarza przewiezienia jej do szpitala powszechnego.

———

Lwowscy przemytnicy na Zaolziu

(a) Nazwiska przestępczej pary ze Lwowa, trudniącej się przemytem, wypłynęły w dniu wczorajszym na terenie Zaolzia. Roman Wyszyński (ul. Leśna 10) i Helena Kmitówna (ul. Strzała 6) celem dalszego uprawiania przestępczego procederu przemytniczego wyjechali w ostatnim czasie do Karwiny, gdzie w porozumieniu z miejscowymi przemytnikami a szczególnie z niejakim Franciszkiem Nowobielskim, zamieszkałym w Morawskiej Ostrawie, zorganizowali na szeroką skalę przemyt z Czechosłowacji do Polski.

Przeprowadzona w mieszkaniu Wyszyńskiego i Kmitówny rewizja dała nadzwyczajne wyniki, wykryła bowiem przemycone z Czechosłowacji znaczne zapasy garderoby, bielizny męskiej i damskiej, przyborów, służących do podróży oraz galanterii. Podobnie cały magazyn przemyconych towarów znaleziono w mieszkaniu Nowobielskiego w Pietwałdzie. Lwowską parę przemytników i ich miejscowego spólnika przytrzymano i przekazano władzom celnym.

Choinkowe pożary

(a) W dniu wczorajszym straż pożarna dwukrotnie wyjeżdżała do pożarów, spowodowanych nieostrożnym obchodzeniem ze świeczkami na choinkach. I tak wieczorem w mieszkaniu Józefa Piechockiego przy ul. Strażackiej l. 15, na Kleparowie, od świeczki na choince zajęło się urządzenie pokoju. Po przybyciu na miejsce, straż ogień ugasiła. — Wśród podobnych okoliczności wybuchł pożar w mieszkaniu Kazimierza Dragana przy ul. Batorego l. 4. Od świeczki zajęła się otomana i chodnik na podłodze. Ogień został w krót kim czasie ugaszony.

———

Zamiast życzeń

Wojewoda Tarnopolski Mgr Tomasz Malicki przekazał kwotę zł. 50 na rzecz Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Tarnopolu, zamiast życzeń świątecznych i noworocznych, oraz odpowiedzi na przesłane życzenia.

———

wyraz radości na widok miłych, kochanych gości. Nastąpiły produkcje wokalne, taneczne i zabawowe. Goście zabawili tu około godziny, potem przeszli na oddział dzieci w wieku szkolnym, gdzie w wielkiej sali jadalnej zgromadzonych było około 200 dzieci odświętnie ubranych. Orkiestra zakładowa powitała gości, potem w szeregu przemówień kapelana Zakładu ks. Kaweckiego, dyr. Zakładu dra Dabrowskiego i dwojga dzieci, składano sobie nawzajem serdeczne życzenia. Przemówienia te wytworzyły bardzo miły domowy nastrój. Następnie dzieci odegrały obrazek dramatyczny w jednym akcie p. t. „Wigilia na posterunku". Goście zabawili tu około 2-ch godzin, a dzieci były bardzo wdzięczne, gdyż pobyt gości pozostawił niezatarte wrażenie.

— **ZMARLI WE LWOWIE.** Osten Maurycy, lat 50; Jetti Marokus, lat 64; Samuel Kanter, lat 71; Ruchla Hornstock, lat 68; Łazarz Fruchtmann, lat 73; Kiwe Lacher, lat 70; Eustachy Pawłyk, lat 30; Maria Maruszczak, lat 68; Erazm Nieduszyński, lat 71; Wiktoria Bagińska, lat 68; Zygmunt Olcha, lat 44; Piotr Kohlman, lat 78; Antoni Loegler, lat 80; Zdzisław Lichr, lat 36; Agnieszka Hukowa, lat 91; Edward Brudniak, lat 72.

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH** od 25 do 31 grudnia:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina Zniesienie — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza ul Słoneczna 1. — Kwartnesa, ul. Zamarstynowska 54 — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14 — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana ul. Piłsudskiego 14.

———

Z sali sądowej

Przed wyrokiem w procesie inwalidzkim

(—) Postępowanie dowodowe w procesie o nadużycia w referacie inwalidzkim Starostwa powiatowego we Lwowie zostało w wtorek ukończone. Ogłoszenie wyroku nastąpi w piątek o godz. 12 w południe.

ZMIANA WYROKU W PROCESIE O ZNIESŁAWIENIE

(—) Sąd okręgowy w Stryju skazał swego czasu Antoniego Medwina na 2 lata więzienia, Michała Kelnara na 1 rok, a Jana Janickiego na 1 rok więzienia za zniesławienie dyrektora salin w Dolinie inż. Stefana Wyporka. Wystosowali oni zażalenie do premiera Składkowskiego, oskarżając dyrektora o nadużycia. Sprawę te rozpatrywał obecnie sąd apelacyjny we Lwowie, który skazał Medwina na 6 miesięcy, Kelnara na 3 miesiące więzienia, a Janickiego uniewinnił.

Nocny wybryk dwu pijanych osobników

(a) Wczorajszej nocy dwu pijanych osobników przechodziło pl. Halickim, a zauważywszy stojące przed szynkiem dorożkę, której właściciel rozgrzewał się w tym lokalu, — zajęli miejsca w sankach a podciąwszy konie, ruszyli na nocną sanne po mieście. Dorożkarz Jan Konystiański zawiadomił po chwili o stracie, jaką poniósł, Komisariat P. P., który wdrożył poszukiwania za sankami i końmi. Czynił energiczne za nimi po szukiwania i poszkodowany dorożkarz, który wreszcie po czterogodzinnych poszukiwaniach spostrzegł swe sanki w chwili, gdy przejeżdżały pl. Mariackim. Dorożkarz doprowadził do Komisariatu obu osobników, którymi okazali się Piotr Husak, szewc (ul. Pijarów 64) i jego towarzysz, murarz z zawodu, Hieronim Rubacha (ul. Zielona 70). Obu amatorów kawalerskiej jazdy nocnej cudzymi sankami doprowadzono do aresztów policyjnych.

Chłopak z radiową tyczką dotychczas nieznany

(a) Dochodzenia, prowadzone przez policję w związku z tragiczną śmiercią śp. dr Władysława Garbicza, dotychczas nie zdołały ująć śladu owego chłopca, który w krytycznym momencie szedł ul. Jagiellońską i niósł tyczkę radiową, która spowodowała wstrząsający, niesamowity wypadek. Pomimo wezwania przez radio i prasę chłopak ów do dnia wczorajszego nie zgłosił się. Podobnie nie zgłosił się również dotychczas i właściciel anteny, dla której owa tragiczna tyczka była przeznaczona.

Ostre strzelanie artyleryjskie w okolicy Mikłaszowa

Lwowskie Starostwo powiatowe komunikuje: W dniach między 10 stycznia 1939 a 10 lutego 1939 odbędzie się jednodniowe ostre strzelanie artyleryjskie w okolicy Mikłaszowa. Cały teren ćwiczeń obstawiony będzie posterunkami bezpieczeństwa. Sam poligon oznaczony będzie czerwonymi tarczami lub wiechami. Podczas samego strzelania wywieszone będą w polu ognia czerwone chorągwie. Właściwy dzień strzelania zostanie podany przez władze wojskowe do wiadomości zarządom gminnym na 24 godzin przed rozpoczęciem strzelania. W związku z tym Starostwo powiatowe lwowskie zarządziło, by ludność nie przekraczała granic poligonu w dniu strzelania i stosowała się bezwzględnie do zarządzeń posterunków bezpieczeństwa.

Zdrowie ubezpieczonych w cyfrach Ubezpieczalni Społ. we Lwowie

Według danych statystycznych Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie, miesiąc listopad wykazuje pewne wzmożenie zachorowalności.

Jakkolwiek bowiem w porównaniu z październikiem nie ulega zmianie ilość porad ambulatoryjnych, wynosząca 86 tysięcy, rośnie o kilkaset wizyt domowych (7.344), oraz o dwa tysiące liczba wydanych leków i środków opatrunkowych własnych, która przekracza 108 tysięcy.

Z dalszych świadczeń, podaje się, że lekarze i personel lekarski pomocniczy udzielili w listopadzie 18.904 zabiegów (zastrzyki, bańki, punkcje, masaże, bańki, pijawki i t. p.). W zakładach własnych i obcych udzielono 7.787 zabiegów fizykalnych (nagrzewania diatermią, solluxem, naświetlania lampą kwarcową i t. p.). W zakładzie Roentgenologicznym wykonano 4.128 prześwietleń, zdjęć i naświetlań i t. p. Zakład Analityczno-lekarski przeprowadził 9.370 analiz. Dentyści udzielili 5.430 porad i wykonali 79 protez zębnych. W szpitalu Ubezpieczalni i sanatoriach przebywało 1.525 chorych przez 11.980 dni leczenia. Wydano wreszcie 655 przekazów do obcych zakładów leczniczych.

Połączone z tymi świadczeniami koszty wyniosły w miesiącu listopadzie 1938 r. kwotę 308.719 złotych.

Wśród wydawnictw

„PRZYRODA I TECHNIKA" czasopismo poświęcone popularyzacji nauk przyrodniczych i technicznych. Nr. 10.

Świąteczny numer „Przyrody i Techniki" przynosi moc ciekawych i pouczających wiadomości. Obok artykułów inż. Lindena, dr. Opieńskiej-Blauth, Andersa i Cetnera znajdujemy bogaty dział notatek. Oprócz tego widzimy w numerze „Poradnik Przyrodnika-fotografa", „Kalendarzyk astronomiczny, „Tablice meteorologiczne". Słowniczek terminów naukowych i recenzje dopełniają całości tego numeru.

———

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Dr Leyko Emil, profesor — Wilno; Bronowski Henryk, dziennikarz — Kraków; dr Stańkowski Zygmunt, dyr. — Okocim; Rösler Mathias, przemysł. — Haifa; Badoni Joan, oficer rumuński — Bukareszt; Zarecky Franciszek, dyr. — Pilzno; Ostaszewski Henryk, wojewoda — Białystok; Halpern Leon, przem. — Katowice; Alland Artur, dyr. Izby Skarb. — Łuck; dr Raczyński Tadeusz, starosta — Horochów; dr Zausner Seweryn, adwokat — Sambor; Wodnicki Bronisław, inż. — Borszczów; dr Rolnicki Zygmunt, adwokat — Warszawa; Friedländer Sabina, żona inż. — Sanok; dr Szyjkowski Marian, profesor — Praga; Kraustein Henryk, przem. — Lubieniec; Halberstadt Antoni, przem. — Łódź; Langert Władysław, dyr. kopalni — Bitków; Skornicki Eliasz, kupiec — Łódź; Weiss Heinrich, kupiec — Londyn; Horowitz Maria, przem. — Kołomyja; Jagerman Leib, kupiec — Warszawa; Jezierski Stanisław, przem. — Warszawa; Distler Małgorzata, urzędniczka — Wiedeń; Klein Dawid, kupiec — Norymbergia; dr Trzecieski Stefan, lekarz pow. — Kałusz; Fukierowa Irena, pryw. — Warszawa; Dienstag Gusta, córka przemysłow. — Borysław; Cieszyńska Maria, pryw. — Warszawa; Goldman Edward, przem. — Borysław; Jankowski Tadeusz, inż. — Warszawa; Schwarz Maurycy, kupiec — Kraków; Wiszniewski Paweł, urzędnik — Warszawa.

Ofiary na Pomoc Zimową

Na rzecz Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym wpłacili: Józef Menczel i Syn 50 zł., Henryk Kanarienvogel 20 zł., Dyr. Singer Eugeniusz 86.86 zł., Inż. Kowalczewski 20 zł., Markus Sprecher 20 zł., Biura Buch. Rew. Stan. Gruszeckiego 20.50 zł., Inż. Jan Baum 20 zł., Liga Obrony Powietrz. i Przeciwgaz. 35.01 zł., J. Czernicki i M. Olszewski 25 zł., „Centromydło" 50 zł., Dental-Depot „Excelsior" J. Müller 20 zł., Pol. Ska Obuwia „Bata" 25 zł., Mgr. Antoni Ehrbar 142.25 zł., W. Musiałowicz 25 zł., Druk. L. Wiśniewskiego 19.47 zł., Juliusz hr. Bielski 25 zł., Elżbieta Sapieżyna 20 zł., Anna Bielska i Teresa Drucka Lubecka 20 zł., Ludmiła, Karol i Czesława Ridler 20 zł., Syndykat Emigracyjny 30.50 zł., Dr Dembowski Ignacy 25 zł., „Sokół Macierz" 30 zł., Związek Zaw. rob. przemysłu odzież. 20 zł., Kino „Wanda" 25 zł., Dembowski Felicjan 151.98 zł., Diamand Aleksander 105 zł., Krosińska Anna 20 zł., Brunarski Stanisław 150 zł., Pracownicy umysłowi biura i Izby Przem.-H. we Lwowie oprócz normanych składek mies. wpłacili 100 zł. Spółka telefon. PAST poza świadczeniami 6.000 zł., Stow. Żyd. Młodzieży „Achwah" 15 zł., Związek Teatrów Ludowych 15 zł., Bartosiński Jan 10 zł., Związek Żyd. Urzędników Pryw. 15 zł., Tow. gimn. „Sokół II." 20 zł., Chór D. Kotka 10 zł., Dr Kazimierz Pawłowski, dyr Giełdy 456 zł. zebrane na giełdzie zbożowo-towarowej, Zygmunt Poziniak 17 zł., Inż. M. Kogut 50 zł., I. Kerman J. Braun 100 zł., Dr Stanisław Madfes 15 zł., Czerski Jakimowicz 89 zł.

Dyr. M. K. K. O. dr Stefan Uhma złożył 20 zł. na Pomoc Zimową zamiast życzeń świątecznych. Nadto wpłacili do kasy Miej. Obywat. Komitetu: Inst. Gazowy Ska z o. o. 25 zł., Dr Henryk Gorczyński 21.75 zł. Spółdz. rolniczo-handl. 25 zł., Ber Schönbaum 15.46 zł., Zofia Trzcińska 10 zł., Personel Cukierni H. Welza 36.60 zł., Mgr Henryk Błądziński 40 zł., Prof. dr Fr. Bujak 17.17 zł., Izak Teitelbaum 50 zł., Gimn. Kupieckie Żyd. Tow. Szkoły Handl. 16.48 zł., Pol. Ska Obuwia „Bata" 100 zł., Karolina Piasecka 13.50 zł., Wacław Bielecki 12.10 zł. F. M. Złotnicki 10 zł., Dr W. Eisenberg 10 zł., Mońka Zachariasz 10 zł., Fabr. Kons. Z. Ruckera 37.51 zł., D. Popper 15 zł., Teodor Pomoński 62.50 zł., Wincenty Ziarkiewicz 15 zł., Izba Przem. Handlowa 100 zł., Dr Wiktor Reiss 20 zł., Spółka Nierogacizny Sz. Chrząszcz i Ska 200 zł., Szymon i Maria Chrząszcz 45.60 zł., Dr Adam Srokowski 13.68 zł.

———

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Ze Stanisławowa

Uruchomienie komunikacji autobusowej w Stanisławowie

W Stanisławowie odbyło się uroczyste uruchomienie komunikacji autobusowej dla ruchu pasażerskiego. W uroczystości wzięli udział reprezentanci władz i urzędów z wojewodą gen. Pasławskim, wicewojewodą dr Seydlitzem, prezydentem Kotlarczukiem i posłem Świętnickim na czele, oraz duchowieństwa z ks. prałatem Bilczewskim. Po poświęceniu autobusów przez ks. prałata Bilczewskiego, zebrani złożyli życzenia pomyślnego rozwoju przedsiębiorstwa na ręce jego właściciela p. Kołodziejczuka, po czym jako pierwsi pasażerowie, przejechali trasę od dworca kolejowego do kolonii urzędniczej na Dąbrowie i z powrotem. Zaznaczyć należy, że uruchomienie wspomnianej linii autobusowej w Stanisławowie, która niewątpliwie wpłynie dodatnio na podniesienie się miasta pod każdym względem, spotkało się z b. życzliwym przyjęciem społeczeństwa stanisławowskiego.

Włamanie do Zakładu Ubezpieczalni Społ. w Worochcie

Do Zakładu Ubezpieczalni społecznej w Worochcie dokonano włamania. Sprawcy wynieśli z biura kasę ogniotrwałą, w której znajdowało się około 4.000 zł. w gotówce, kwity i znaczki. Na widok nocnego stróża, włamywacze porzucili kasę nieuszkodzoną i zbiegli. Dodać należy, że sprawcy włamania rozbili znajdującą się w biurze Ubezpieczalni skarbonkę blaszaną, należącą do Komitetu Budowy Kościoła w Worochcie, skąd zabrali nieustaloną kwotę. Policja znajduje się na tropie włamywaczy.

Z Drohobycza

Pokazy gaszenia materiałów łatwopalnych

Z Drohobycza donoszą: W zakładach naftowych „Galicja" w Drohobyczu odbyły się wielkie pokazy gaszenia materiałów łatwopalnych, jak benzyny, ropy i gazoliny, przy pomocy piany mechanicznej i chemicznej. Pokazy przeprowadzono w obecności przedstawicieli władz górniczych, delegatów wszystkich firm naftowych Zagłębia borysławskiego, oraz członków korpusu technicznego Związku Straży Pożarnych R. P. z terenu całego województwa lwowskiego. Pokazy wykazały bardzo duże możliwości bezpieczeństwa zbiorników z materiałami łatwopalnymi w wypadku zaopatrzenia miejscowych straży pożarnych w odpowiedni sprzęt techniczny. W dniu 22 grudnia b. r. uczestnicy pokazów zwiedzili miejscowe zakłady naftowe, zapoznając się szczegółowo z ich urządzeniami przeciwpożarowymi.

ZAKOŃCZENIE GŁODÓWKI. Jak już relacjonowaliśmy, 40 strajkujących górników na kopalni wosku „Borysław" od kilku dni okupowało lokale biura tej kopalni, gdzie w zabarykadowanych lokalach, bez opału, przeprowadzali głodówkę. Robotnicy zaprzestali już głodówki i opuścili lokal biura na skutek interwencji prezydenta miasta Rossowskiego, który obiecał im udzielenie pomocy w postaci bonów żywnościowych i węgla.

Z Rzeszowa

Nowe drogi w C. O. P.

W roku bieżącym wykonano znaczną część robót przy budowie drogi łączącej Mielec z powiatem kolbuszowskim. Przekopano wyomy piaskowe objętości 80 tysięcy m. sześć. i ukończono 4.3 km. odcinek od granicy powiatu w stronę Mielca. Pozostałe 4 km. będą wykończone w roku 1939. Koszt budowy tej drogi, pokrywany z dotacji Państwowego Funduszu Drogowego i Funduszu Pracy będzie wynosić 700.000 zł.

Z Przemyśla

Nowe stawki podatku komunalnego

Przemyska Rada miejska uchwaliła zawnioskowane przez Zarząd miasta stawki podatku komunalnego na rok 1939, a to: 47 proc. dodatku do państwowego podatku gruntowego, 50 procent dodatku do państwowego podatku od nieruchomości, 30 procent dodatku do państwowych opłat od ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, 100 procent dodatku do państwowych opłat od wyrobu i 150 procent od sprzedaży spirytusu i wyrobów alkoholowych

Z Przeworska

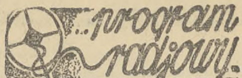
Rozwój cukrowni Przeworskiej

W związku z otrzymywanym od dwu lat zwiększonym kontyngentem cukru, cukrownia i rafineria w Przeworsku systematycznie rozbudowuje się i modernizuje swoje urządzenia. Przerób buraków cukrowych na dobę powiększył się ze 150 wagonów do 200, co powiększyło dochody plantatorów przeważnie małorolnych.

KRONIKA WOŁYŃSKA

Poświęcenie gmachu Państwowego Gimnazjum Krawieckiego

(s) W Łucku odbyła się uroczystość poświęcenia nowoczesnego gmachu Państwowego Gimnazjum Krawieckiego Żeńskiego oraz sztandaru. Po odprawionej Mszy św. w kościele katedralnym odbyło się przekazanie gmachu szkolnego władzom państwowym. Poświęcenia gmachu dokonał JE. Ks. Biskup Sufragan dr St. Walczykiewicz, po czym odbyło się podpisanie aktu erekcyjnego. Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli: wojewoda wołyński Aleksander Hauke-Nowak, starościna Regina Kościołkowa, dyrektor departamentu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Jan Firewicz, wojewodzina Krystyna Hauke-Nowakowa, kurator Okręgu Szkolnego Wołyńskiego Seweryn Maciszewski, Sabina Krasicka, płk. dypl. Julian Grudziński, prezydentowa m. Łucka Regina Parniewska, prezes Izby Rzemieślniczej Konstanty Reus, naczelnikowa Irena Gołębiowska.



ŚRODA, 28 GRUDNIA

Godz. 6.57 „Śliczna Gwiazdo miasta Lwowa". — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Lw. „Dzień dobry najmłodszym": Składanka — „Jak to było pod choinką" — oraz melodie. — 11.57 Sygnał czasu. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka symf. z płyt. — 14.45 Lw. Wiadom. gospod. — 14.50 Lw. Giełda rolnicza. 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.05 Wiad. gospod. — 16.20 „Dom i szkoła" — dr A. Karpowicz. — 16.35 Koncert kameralny muzyki polskiej. 17.00 Odczyt wojskowy. — 17.15 Lw. Muzyka z płyt. — 17.45 Lw. Fragment dramatyczny — w wyk. E. Żyteckiego. — 18.00 Lw. Wiadom. bieżące z miasta i prowincji. 18.05 Lw. „Młodzież lwowska przed mikrofonem" (audycja dla dzieci wiejskich). — 18.30 Lw. „Nasz język" — dr doc. St. Rospond. — 18.40 „Dyskutujmy". — 19.00 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Koncert chopinowski — Zb. Grzybowski. — 21.40 Płyty. 22.00 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 22.05 Lw. Muzyka taneczna — ork. Rozgł. Lw. pod dyr. T. Seredyńskiego. T. Kierski, I. Dąb. 23.00 Dziennik wieczorny. Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

20.10 Deutschlandsender. „Gianni Schicchi" — Pucciniego.
21.00 Berlin. Koncert wieczorny z udziałem Raula Koczalskiego.
20.30 Budapeszt. Koncert orkiestry operowej.
21.00 Mediolan „Dafni" — poemat pastoralny Mule'ego.
21.00 Bruksela franc. „Król cyrku" — operetka Alexysa.
21.30 Paris PTT Ostatnie przeboje.
21.30 Strasburg. Konc. symf.
22.00 Radio Paris. „Paryż 1938" — radiokabaret.

CZWARTEK, 29 GRUDNIA

Godz. 6.57 Lw. „Śliczna Gwiazdo miasta Lwowa". — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 8.50 Lw. Wiadomości poranne. 11.57 Sygnał czasu. — 12.03 Audycja południowa. 14.00 Lw. Koncert Życzeń. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Pogadanka dla młodzieży. — 15.15 „Wizyty świąteczne", w oprac. I. Gombrowicz. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.05 Wiad. gosp. 16.20 Recital organowy J. Kucharskiego. — 17.00 „Z paryskich wspomnień o Chełmońskim" — wygł. W. Chełmońska. — 17.15 Chór męski z Pabianic. — 17.35 Lw. Kolędy w oprac. A. Sołtysa, w wyk. kwartetu smyczk. Polsk. Tow. Muz. — 17.50 „Co nam dał rok 1938", R. Hereziński. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. „Audycja dla wsi" — pogadanka inż. St. Borowca; kolędy Lw. Chór Robotniczy pod dyr. A. Barbaro. — W przerwie: Komunikat Małop. Tow. Rolniczego. — 18.30 „Miedź grająca" — w oprac. Zofii Ławęskiej. — 19.00 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny. Wiad. meteor. Wiadomości sport. Nasz program na jutro. Komunikat śniegowy z Krakowa. — 21.00 „Zwiastowanie" — fragment z dramatu P. Claudel'a. — 21.30 Pieśni Bożego Narodzenia. — 21.45 „Cyklon" — powieść mówiona F. Goetla. — 22.00 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 22.05 Lw. Transmisja z życia. — 22.25 Lw. „O plastyce francuskiej" — Z. Haupt. — 22.35 Lw. Fragment literacki: Kenneth Robert: „Demon leśnego batalionu". — 23.00 Dziennik wiecz. Kom. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.15 Radio. Romania. Koncert symf.
21.00 Mediolan. Koncert kompozytorski Igora Strawińskiego.
21.00 Rzym. „La figlia del Re" — opera Lualdi'ego.
21.00 Droitwich. Radiorewia murzyńska.
21.30 Radio Paris. Koncert symf.
21.30 Wieża Eiffla. „Nausica" — opera kom. Hahna.
22.40 Luksemburg. Koncert. symf.

Egzaminy dla kierowników zakładów mleczarskich

Lwowska Izba Rolnicza przesłała nam ogłoszenie przewodniczącego Komisji Egzaminacyjnej dla kierowników zakładów mleczarskich przy Państwowej Szkole Mleczarskiej w Rzeszowie, które poniżej zamieszczamy:

Terminy egzaminów dla kierowników zakładów mleczarskich w rejonie Komisji Egzaminacyjnej w Rzeszowie wyznacza się na 24 i 25 stycznia 1939 r. Egzaminy odbędą się w budynku Państwowej Szkoły Mleczarskiej w Rzeszowie; początek egzaminów dnia 24 stycznia 1939 r. o godz. 10 rano.

Do egzaminu przed Komisją Egzaminacyjną w Rzeszowie mogą przystąpić osoby, które między 1 listopada 1936 a 15 maja 1938 były kierownikami technicznymi mleczarni, maślarni lub serowni w rejonie Komisji w Rzeszowie, zgłoszonych do właściwej Izby Rolniczej celem zarejestrowania, są obywatelami polskimi, mają ukończoną szkołę powszechną, co najmniej stopnia pierwszego i co najmniej 5 lat pracowały w mleczarni, maślarni lub serowni.

Rejon Komisji Egzaminacyjnej w Rzeszowie obejmuje:

a) województwo lwowskie — powiaty: Brzozów, Dobromil, Jarosław, Kolbuszowa, Krosno, Lisko, Łańcut, Nisko, Przemyśl, Przeworsk, Rzeszów, Sanok, Tarnobrzeg;

b) województwo kieleckie — powiaty: Jędrzejów, Kielce, Opatów, Pińczów, Sandomierz, Stopnica, Włoszczowa;

c) województwo krakowskie — powiaty: Brzesko, Dąbrowa, Gorlice, Mielec, Nowy Sącz, Dębica, Tarnów.

Podania o dopuszczenie do egzaminu należy wnosić do przewodniczącego Komisji Egzaminacyjnej dla kierowników zakładów mleczarskich przy Państwowej Szkole Mleczarskiej w Rzeszowie do dnia 10 stycznia 1939 r.

Do podania należy dołączyć:

1) zaświadczenie właściwej Izby Rolniczej o pełnieniu między 1 listopada 1936 a 15 maja 1938 obowiązków technicznego kierownika mleczarni, maślarni lub serowni, zgłoszonej do Izby Rolniczej celem zarejestrowania;

2) dowód obywatelstwa polskiego;

3) świadectwo ukończenia publicznej szkoły powszechnej, co najmniej jednoklasowej dawnego typu;

4) ewentualnie świadectwo ukończenia szkoły lub kursu mleczarskiego;

5) dowody odbytych technicznych praktyk mleczarskich;

6) opłatę egzaminacyjną w kwocie zł 30, którą należy wpłacić na konto P. K. O. Nr. 402.021 dla Komisji Egzaminacyjnej dla kierowników zakładów mleczarskich w Rzeszowie;

7) dwie nienaklejone fotografie na białym tle o rozmiarach 37x55 mm;

8) własnoręcznie napisany życiorys.

Do dnia 17 stycznia 1939 wszyscy kandydaci otrzymają wezwanie na egzamin z podaniem dnia i godziny egzaminu lub, w razie braku któregokolwiek z dokumentów wyszczególnionych wyżej, odpowiedź odmowną.

Zakres wymagań przy egzaminie jest ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa W. R. i O. P. Nr. 9 z dn. 10. IX. 1938 oraz w czasopismach: „Mlecarz" nr. 1 z dn. 1. VIII 1938, „Poradnik Mleczarski i Jajczarski" nr. 13 z dn. 5. VII. 1938, „Wiadomości Mleczarskie" nr. 28 z dnia 13. VII. 1938 r.

Państwowe Liceum Rolnicze z ruskim językiem nauczania w Czernicy pow. Żydaczów

Ogłoszenie przetargu

Na podstawie zarządzenia Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego we Lwowie z dnia 19-go lipca 1938 roku Nr. III. 18556/38 Dyrekcja Państwowego Liceum Rolniczego w Czernicy ogłasza

przetarg nieograniczony

na odbiór mleka pełnego z obory folwarku Państwowego Liceum Rolniczego w Czernicy z dniem **1 maja 1939 r.**

Oferty na odbiór mleka należy wnieść w podwójnych lakiem opieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na odbiór mleka" do Dyrekcji Państwowego Liceum Rolniczego w Czernicy, p. Piaseczna k/Żydaczowa, najpóźniej do dnia 30 stycznia 1939 r.

W ofercie należy oferować cenę za 1 litr mleka pełnego loco stacja załadowcza Piaseczna, przyczem za podstawę ceny należy przyjąć każdoczesną detaliczną cenę płaconą za mleko pełne na miarę we Lwowie w/g notowań Komisji cen nabiału przy Lwowskiej Izbie Rolniczej. Równocześnie z ofertą należy przesłać deklarację na gotowość złożenia przy zawarciu umowy kaucji w wysokości, odpowiadającej wartości dwumiesięcznej ilości mleka, jako zabezpieczenie należności za pobrane mleko.

Dzienna ilość mleka na zbyt waha się w granicach od 200 l. jesienią i na początku zimy do 500 l. wiosną i w lecie. Obora jest pod stałym nadzorem lekarsko-weterynaryjnym. Dyrekcja Liceum ręczy za czystość mleka oraz za minimalny ustawą wymagany przy zbycie mleka pełnego procent tłuszczu.

Kuratorium O. S. Lw. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu.

Dyrekcja Liceum zawiadomi oferentów o decyzji Kuratorium O. S. Lw. w terminie do 30 marca 1939 r.

Czernica, dnia 22 grudnia 1938 r.

Inż. M. Cholewczuk
Dyrektor Państwowego Liceum Rolniczego w Czernicy

4025

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03 matrym. zł. 0·15 Podstawa obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policynej — A. Medyński; kierownik Kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony: sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15. telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15.